

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
niedziela
9 listopada
1947 r.

Rok III
Nr 307
(857)



Produkujemy więcej, lepiej, oszczędniej i taniej Odezwa wielowarsztatowców w Łodzi

W rezolucji, przyjętej na obradach wielowarsztatowców dnia 8 listopada w Łodzi, czytamy między innymi:

W zrozumieniu dziejowych zadań, jakie stanęły przed nową Polską Demokracją Ludową, i całą klasą robotniczą: odbudowy zniszczonej Ojczyzny, wzmocnienia potencjału gospodarki narodowej, poprzez wykonanie 3-letniego planu, rzuciliśmy hasło współzawodnictwa pracy.

Mimo wielokrotnych prób reakcji zahamowania i zniszczenia naszych wysiłków, wysiłek pracy rozwijał się i obejmował coraz szersze rzesze ludzi pracy; dziś nasze szeregi liczą tysiące.

W parze ze wzrostem norm obsługi idzie wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji i wzrost zarobków.

Dzięki podjęciu i realizacji tego zadania, uruchomiliśmy dziesiątki i setki nieczynnych maszyn, przy-

czyniliśmy się do wzmocnienia tempa odbudowy naszej Ojczyzny.

Porzez ciągły wzrost produkcji, podwyższyliśmy znacznie swoje zarobki, zapewniając tym samym sobie i naszym rodzinom spokój i egzystencję.

W zrozumieniu wielkości roli, jaką ruch współzawodnictwa spełnia w dziele odbudowy naszej Ojczyzny, i w trosce o dalszy rozwój, po przedyskutowaniu całego szeregu trudności, jakie napotykamy na naszej drodze, zwracamy się z apelem do robotników i pracowników przemysłu papierniczego, drzewnego, skórzanego, metalowego i elektrycznego:

„Pójdźcie za naszym przykładem!”, „Pracujcie prędzej i lepiej” i dostarczcie nam na czas dobrych cevek, dobrego drzewa na czółenka, dobrych pasów, biczów i końców, części zamiennych do maszyn i żarówek, celem oświetlenia naszych zakładów pracy”. Wierzmy, że odpowiecie na nasze wezwanie i we wspólnym wysiłku prędzej osiągniemy nasz cel: dobrobyt klasy robotniczej.”

My, ze swej strony, zobowiązujemy się do wyprodukowania większej ilości materiałów włókienniczych, większej ilości bielizny i ubrań.

Robotnicy! Chcemy, ażeby ruch wielowarsztatowców w naszym przemyśle rozwinął się jeszcze bardziej.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Tak ubierają się damy paryskie. Nasze panie noszą srebrne lisy nieco wyżej.

Kto ma decydować o pokoju z Niemcami?

Obrady w Londynie Pan Murphy nie robi różnicy między wojną na papierze, a krwawą walką

LONDYN, 8. 11. (PAP). Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych rozpoczęła się dyskusja w sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Po wymianie poglądów uczestnicy konferencji postanowili rozpatrywać następujące zagadnienia:

A ustalenie ilości państw, które mają brać udział w przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami. Przedstawiciele ZSRR i Francji wypowiedzieli się za dopuszczeniem Albanii do udziału w konferencji pokojowej. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone sprzeciwiły się temu.

Delegat brytyjski wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie Pakistanu do udziału w konferencji pokojowej z Niemcami.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych poparł wniosek brytyjski. De-

legat Francji i ZSRR nie wypowiedzieli się jeszcze na ten temat.

B Sprawa przyznania Chinom roli mocarstwa zapraszającego na konferencję pokojową z Niemcami. Delegat radziecki powołał się na uchwały poczdamskie, przewidujące, że mocarstwami zapraszającymi na konferencję pokojową mają być jedynie te kraje, które tworzą radę ministrów spraw zagranicznych. Wobec tego delegat radziecki sprzeciwił się wnioskowi o przyznanie Chinom roli mocarstwa zapraszającego na konferencję pokojową.

C Zagadnienie, w jakiej formie Niemcy będą uczestniczyły w konferencji pokojowej. Delegacja radziecka wyraziła pogląd, że traktat pokojowy winien być przyjęty i podpisany przez rząd niemiecki, wobec czego zachodzi konieczność utworzenia jakiejś centralnej władzy niemieckiej, któraby zo-

bowiązała się wprowadzić w życie postanowienia traktatu pokojowego.

LONDYN, 8. 11. (PAP). Podczas dyskusji nad przyszłą konferencją pokojową delegat amerykański Murphy zaproponował, aby w konferencji pokojowej z Niemcami brało udział 55 narodów, które wypowiedziały wojnę Niemcom. Sprzeciwił się temu stanowczo delegat radziecki Smirnow, który powołując się na uchwały Wielkiej Czwórki, oświadczył, że w konferencji pokojowej mogą brać udział jedynie ZSRR, Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i Chiny oraz 18 państw, które sąsiadują z Niemcami lub brały aktywny udział w walce przeciwko Niemcom. Smirnow, uzasadniając swe stanowisko, zaznaczył, że kraje, które brały czynny udział w walce przeciwko Niemcom, mają prawo decydować o przyszłości Niemiec, lecz trudno przyznać taki prawo innym krajom, jak np. Chile. Reprezentanci Wielkiej Brytanii i Francji nie wypowiedzieli się jeszcze na powyższy temat.

Jasna rzecz, że Amerykanom chodzi o rozszerzenie swoich wpływów na konferencji pokojowej — przez udział w niej państw południowo-amerykańskich, które wypowiedziały Niemcom wojnę — na papierze. Takie państwo — według p. Murphy — mają współdziałać przy traktacie pokojowym na prawach np. Czechosłowacji, Belgii, Polski, (lb)

PALĄ ZBOŻE

Niedawno prasa przyniosła nam nieprawdopodobną wiadomość o spalaniu w Argentynie zboża wartości wielu milionów funtów szterlingów. Uległo ono zniszczeniu, ponieważ eksport okazał się „nieopłacalny”. Dzieje się to dokładnie w tym czasie, gdy deficyt światowy zbóż obliczany jest na 10 milionów ton, gdy wielu narodom, które nie były w możności na skutek działań wojennych odbudować swej produkcji rolnej, zagraża głód, gdy utrudnia się tym narodom nawet możliwość zakupu zboża na rynkach zagranicznych, gdy giełdy amerykańskie spekulują na zwyżce cen...

Niszczenie środków żywności nie jest dla świata nowością. Odbywało się ono na szeroka skalę w okresie przedwojennym. Palła lub wrzucała pszenicę do morza Kanada, opalała kawa lokomotywy Brazylia, niszczyła „madmiar” artykułów żywnościowych Stany Zjednoczone. Mimo, że dwie trzecie ludności świata odżywiało się w sposób niedostateczny, mimo, że w szeregu krajów, zwłaszcza kolonialnych, głód był stałym gościem. Ale ceny, gwarantujące handlarzom wygórowane zyski, musiały być utrzymane.

Obecny jednak krok, opanowanej przez dyktatorski rząd Perona, Argentyny obudzić musi w każdym człowieku, mającym choćby odrobinę zrozumienia dla cierpień bliźniego, — odruch buntu, uczucie odrazy i pogardy. Pogardy dla ciasnego egoizmu sytego, który nie uczynił nic dla ratowania świata od faszystowskiej zbrodni. Przeciwnie, chętnie udzielał gościny hitlerowskiemu przestępcy. Postępek Argentyny, albo żądającej za swoje zboże dolarów, których nie posiadają narody głodne, albo też palącej je, zakwalifikować należy jako czyn antyhumanitarny, czyn sprzeczny z elementarnymi zasadami współzycia narodów. Albowiem Argentyna mogła sprzedać to zboże. Mogła je oddać na kredyt, mogła zamienić na inne towary, wreszcie mogła po prostu ofiarować tym, którzy cierpią głód.

Wobec tego faktu wszelkie deklaracje na temat współpracy gospodarzy świata wydała się operowaniem frazesami bez pokrycia, kryjącymi za sobą ciasny egoizm, drapieżną żądzę zysku.

Jeśli są jeszcze ludzie, posiadający wiarę w rzady dyktatorów, wyższych ponad względy moralne, ponad względy elementarnej ludzkiej solidarności — to widok spalonego argentyńskiego zboża winien im ostatecznie otworzyć oczy. Winien ich przekonać, że na drodze wszechwładnego kapitalizmu, uznającego jedno jedyną prawo zysku, świata odbudować się nie da, że trzeba szukać dróg innych, dróg zmierzających do stworzenia ogólnoludzkiej solidarności ludzi pracy.

Przestępstwa dewizowe na 30 miliardów franków

W aferę zamieszanych kilku generałów angielskich

CALAIS 8. 11. (API). — Przez tzw. Transicamp w Calais, we Francji przechodzą wszyscy oficerowie brytyjscy udający się służbowo do Niemiec, lub też w drodze powrotnej do Anglii. W tych dniach na terenie obozu wykryto największą po wojnie aferę przemytu dewiz oraz towarów z Anglii i z Niemiec. Władze brytyjskie zachowują oczywiście zupełną dyskrecję na temat prowadzonego śledztwa. Wiadomo jednak że trzech pułkowników oraz dwóch majorów armii brytyjskiej aresztowano pod zarzutem przestępstw dewizowych na sumę 30 miliardów franków. Do Calais przybył

pułk. Purslow, szef departamentu wojny, który wspólnie z kpt. Lambertem z bezpieczeństwa francuskiego, prowadzi śledztwo.

W aferę jest zamieszanych kilku generałów oraz wielu wyższych oficerów angielskich. Poza przemytem dewiz oskarżeni zajmowali się dostarczaniem na czarne rynki Belgii

Dymisja wicepremiera Ursiny'ego

PRAGA, 8. 11. (PAP). Prezydent republiki czechosłowackiej dr Edw. Benes przyjął w dniu dzisiejszym, zgłoszoną 30 października dymisję wicepremiera Jana Ursiny'ego.

Jak wiadomo, oficjalnym powodem rezygnacji Ursiny'ego był fakt aresztowania jednego z jego urzędników, oskarżonego o udział w spisku antypaństwowym w Słowacji.

Zapowiada się burza bo chodzi o lordów

LONDYN (PAP). W poniedziałek rozpocznie się w parlamencie brytyjskim debata nad ustawą o ograniczeniu uprawnień Izby lordów. Debatą zapowiada się nad wyraz burzliwie. Przeciwno projektowi rządowemu występuje partia konserwatywna i liberalna.

Grupa lewicowych posłów Partii Pracy zgłosiła poprawkę, w której domaga się reorganizacji izby wyż-

szej na bardziej demokratycznych zasadach. Członkowie izby wyższej mają być obierani przez przedstawicieli organizacji społecznych, a nie ograniczać się wyłącznie do przedstawicieli arystokracji.

Forawka wysuwa również żądanie, by na życzenie jednej z izb parlamentu brytyjskiego mogły być w każdej chwili ogłoszone nowe wybory do Izby Lordów.

Ujawnienie tajnych przygotowań policji USA

John Rogge, przyjaciel Roosevelta oskarża

LON ANGELES, 8. 11. (API) — John Rogge, b. zastępca naczelnego prokuratora USA, współpracownik Roosevelta ujawnił wczoraj sensacyjne szczegóły tajnych przygotowań policji amerykańskiej. Według oświadczenia Rogga, przed otwarciem sesji kongresu rozpoczyna się masowe aresztowania wszystkich podejrzanych o lewicowe poglądy, a nawet ludzi o poglądach liberalnych.

Aresztowania te będą oparte na kilku sprawach paszportowych, które zostaną rozdmuchane do niebywających rozmiarów. Specjalny sąd federalny obraduje nad tą akcją od czerwca na tajnej sesji.

i Francji, wielkich ilości różnych towarów pochodzenia niemieckiego, lub angielskiego, jednocześnie wykryto wielkie nadużycia w aprowizacji obozu, gdyż okazało się, że prowiant który miał być przydzielony żołnierzom, szedł na czarny rynek i jak donosi prasa francuska, jeden z oficerów zarobił na tym interesie około miliarda franków. Same nadużycia aprowizacyjne oblicza się na sumę 25 miliardów franków.

Od czerwca również trwa szkolenie specjalnych oddziałów policyjnych, których zadaniem będzie wyłapywanie przeciwników obecnej administracji Trumana. Centra szkoleniowe założone zostały w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Los Angeles, Chicago, Hollywoodzie i wielu innych miastach.

Pożar w komedii francuskiej

PARYŻ 8. 11. (PAP). — W piątek wybuchł pożar w gmachu „Comedia Francaise”. Publiczność w spokoju zdołała opuścić widowisko. Nie było rannych. Pożar ugaszono w ciągu 10 minut.

Całkowitą nowością w praktyce amerykańskiej mają być wielkie „japanki”. Całą tą akcją kieruje Kenneth Roberts, urzędnik departamentu spraw wewnętrznych, wyposażony w nieograniczone pełnomocnictwa na tym polu.

Roberts współpracuje ściśle z departamentem stanu i innymi ministerstwami.

Papen w roli obrażonego

BERLIN, 8. 11. (PAP). — W Niemczech oczekiwany jest z zainteresowaniem proces sądowy, którego osobliwością będzie fakt, że jako jedna ze stron wystąpi główny żyjący współwinowajca reżimu hitlerowskiego, Franz von Papen. Tym razem wystąpi on w roli oskarżyciela. Oskarżonym jest dziennikarz niemiecki, dr Schultze-Faelier, współpracownik „Süddeutsche Zeitung”, który zarzucił Papenowi sfałszowanie testamentu

Hindenburga. Jak wynika z zeznań b. szefa kancelarii prezydenta Rzeszy, Maissnera, ogłoszony za zgodą Hitlera testament był co prawda autentyczny, ale stanowił tylko część oryginału. Zatajono całkowicie tę część testamentu, w której Hindenburg wzywa Hitlera, aby zniósł dyktaturę i umożliwił restaurację monarchii w Niemczech.

Mimo wyrażnych dowodów fałszerstwa, von Papen wystąpił jednak przeciw Schultze-Faelierowi

Już wkrótce rozpoczynamy druk
nowej bardzo interesującej powieści

Te sprawy dotyczą nas wszystkich

Stan i perspektywy ruchu wielowarsztatowców

Narada 600 przodowników pracy w Łodzi

Kto był wczoraj świadkiem obrad włóknarzy — wielowarsztatowców przeżył prawdziwą niespodziankę: Nie panowała oficjalna atmosfera, nie „odwalano” referatów. Około 600 uczestników I-iej narady wielowarsztatowców obradowało w sali kina „Bałtyk” nad sprawami codziennymi, Robotnicy, tkacze, tkaczki i prądki mówili o swoich sprawach. Rzecz w tym, że sprawy te są najważniejszymi sprawami w ogóle naszej gospodarki narodowej.

W dyskusji przemawiało kilkadziesiąt robotników. Ustaliśmy trzęswe sady, byliśmy świadkami wybuchów entuzjazmu. Ale mówiono też o drugiej stronie medalu, o brakach i niedociągnięciach. Zreasumowano doświadczenia i wysuwano postulaty na przyszłość.

JAKIE WYNIKI?

Spróbujmy znaleźć formuły, które ujęły wyniki tych obrad:

1) Ruch wielowarsztatowy rozpowszechnia się coraz bardziej, ma wszelkie szanse stać się powszechnym sposobem wytwórczości we włókiennictwie.

2) Przejście na obsługę ilości maszyn, praca wielowarsztatowa, praca przy większej ilości krosien lub wrzecion nie polega głównie na zwiększeniu fizycznych wysiłków, lecz na nagromadzeniu doświadczenia, na poznaniu „tajemnic” maszyn, na sprycie, na inteligencji robotnika.

3) Obsługa większej ilości maszyn gwarantuje zwiększenie indywidualnego zarobku, pomnaża znacznie ilość dóbr, wytworzonych przez przemysł włókienniczy, staje się więc istotnym źródłem powiększenia dochodu narodowego i z tym powiększenia ogólnej puli plac.

4) Doświadczenia wielowarsztatowców należy rozpowszechnić, tak aby się stały własnością wszystkich włóknarzy. Cel ten może być osiągnięty przez kursy wielowarsztatowe, prowadzone przez najlepszych wielowarsztatowców.

5) Administracja fabryk włókienniczych musi stworzyć jak najdogodniejsze warunki przez przygotowanie technicznej bazy dla pracy wielowarsztatowej.

6) Przygotowanie technicznej bazy jest w znacznej mierze uzależnione od zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w części zamienne. Minister Szyr oświadczył, że problem ten jest w toku pomyślnego rozwiązania.

7) Przeprowadzenie — jak to nazwał dyr. Wende — „małej racjonalizacji” we wszystkich fabrykach, polegającej na lepszej koordynacji poszczególnych faz procesu produkcyjnego w celu zaniechania postojów.

8) Ruch wielowarsztatowy zwiększył płace włóknarzy. Ale to nie wystarczy. Należy jeszcze bardziej niż dotychczas rozszerzyć opiekę nad włóknierzem. Nierówności w za-

opatrzaniu włóknarzy poszczególnych okręgów — powiedział m.in. Szyr — polegają na niedociągnięciach administracji fabryk.

ZWIĘKSZONA NORMA OBSŁUGI MASZYN

Przytaczamy kilka cyfr. W maju rb. pracowało w przemyśle bawełnianym na 4-ch krosnach 4501 tkaczy, na 6-ciu krosnach 228, a na 8 krosnach 122. W październiku pracowało na „czwórkach” 6590 tkaczy, 722 na „szóstkach” i 154 na „ósemkach”.

Każdy dzień przynosi zwiększenie tych cyfr. Ilość krosno - zmian w przemyśle bawełnianym wzrosła w okresie od maja do września z 45.800 do 55.100, to znaczy o więcej niż 20 proc., podczas gdy ilość tkaczy wzrosła w tym samym okresie z 17.291 do 17.896, czyli tylko o 9 procent. Podobny rozwój sytuacji obserwujemy w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego.

Znaczne zwiększenie ilości przadek pracujących przy 3-ch, a zwłaszcza przy 4-ch stronach oznacza, iż w świadomości robotnika dokonany się przełom. Dziś rozumieją wszyscy, iż można i trzeba zwiększyć normę obsługi maszyn. W przemyśle bawełnianym punkt ciężkości przesuwa się coraz bardziej w kierunku pracy wielowarsztatowej. W przemyśle włókienniczym ruch wielowarsztatowy zaczął się dopiero od niedawna, ale rozwija się niepomahomawie.

PRACA A PŁACA

Oczywiście, że ruch wielowarsztatowy nie nabrałby tego rozmachu, który ma obecnie, jeśliby się robotnicy nie przekonali przy wypłacie, że praca na większej ilości wrzecion i krosien opłaca się. W Łodzi mamy najlepsze przykłady tego doświadczenia. Prządki z PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, tkacze z PZPB Nr 1, PZPB w Rudzie Pabianickiej i wielu innych fabrykach, przekonują się o tym przy każdej wypłacie. Słyszeliśmy z ust przodowników, że jeżeli przeciętny zarobek tkacza na „dwójkach” wynosi około 6000 zł. miesięcznie, to na „czwórkach” wyrobi już od 8 — 10 tys., a na „szóstkach” zarobki jego mogą osiągnąć 13—15 tys. zł. To samo w przedsiębiorstwach, gdzie zarobki prądki pracującej na 500 wrzecionach wynoszą 5—6 tys. zł. mies., na 800 wrzecionach dochodzą do 9—11 tys. zł.

Powiedzieliśmy, że w sali kina „Bałtyk” nie panowała atmosfera odwalania referatów, że zebrali się robotnicy, aby pomówić o swoich sprawach, które są jednocześnie istotnymi sprawami nas wszystkich.

Przybyłych przywitał z ramienia związku zawodowego ob. Hanuszkiewicz, naradom przewodniczył przewodn. Zw. Zaw. Włóknarzy Łódź ob. Przybył; w prezydium zasiadli znani nam ze „Złotej księgi włókiennictwa”: Lipińska, Krużyńska, Rybakowa, Karbowska, Ulkowska, Piechurska, Rajska, Lisowska, Stradowska, Baranowska, Waingertner, Geretier, Holweg, Legosz, Jabłoński, Delot. Zobaczyliśmy w prezydium tylko dwóch dyrektorów Żebrowskiego i Nowickiego.

Po przemówieniach powitalnych wygłosił referaty sekretarz generalny Centr. Kom. Zw. Zaw. ob. Sokorski i dyr. administracyjno - handlowy ob. Kołacz. Po tym zabrali głos kolejno wielowarsztatowcy z całego kraju, obrazując stan pracy w ich warsztatach, poczynki, doświadczenia, rezultaty itd. Było to prawdziwe seminarium na temat racjonal-

nych metod pracy. Ale robotnicy nie poprzestali na opisywaniu osiągnięć. Pady i słowa krytyki w stosunku do administracji, która nie stwarza zawsze odpowiednich warunków rozwinięcia pracy wielowarsztatowej. Tam błędna organizacja powoduje przerwy procesu produkcyjnego, tu brak smarów lub żarówek itd. Ale ze wszystkich przemówień wynikało, iż wielowarsztatowcy widzą jedyną konkretną drogą do polepszenia bytu, do zwiększenia zarobków w przejściu na zwiększoną normę obsługi maszyn. Praca wielowarsztatowa stała się powszechnym sposobem pracy we włókiennictwie.

Naczelny dyrektor przemysłu włókienniczego inż. Wende i wiceminister Gołański nasświetlił problemy organizacyjne i produkcyjne. Wiceminister Szyr zreasumował wyniki zjazdu, wiążąc problem wydajności pracy włókiennictwa i całego przemysłu polskiego z całokształtem problematyki odbudowy Polski Ludowej.

Zebrań uchwalilo rezolucję (patrz str. 1) uchwalilo wysłanie depesz do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Min. Minca. (Ib.)

Co oznacza współzawodnictwo

Z przemówienia sekretarza KCZZ Sokorskiego na zjeździe wielowarsztatowców

Współzawodnictwo pracy w naszych warunkach opiera się, w przeciwieństwie do kapitalistycznej racjonalizacji pracy, na własnej inicjatywie klasy robotniczej i jest źródłem dobrobytu narodu, państwa, i klasy robotniczej, jest źródłem dochodu narodowego, który idzie w formie pośredniej lub bezpośrednio na potrzeby państwa i ludzi pracy.

Współzawodnictwo, to przede wszystkim świadomy stosunek robotnika do swojej własnej pracy, indywidualna inicjatywa, wmontowana w pracę zespołu, maksymalna w racjonalności zużycia sił swoich i swojego zespołu, oto główne zasady tego wielkiego ruchu. Współzawodnictwo pracy to w pierwszym rzędzie inicjatywa i wynalazczość, to opanowanie techniki pracy, to

maksymalne wykorzystanie warsztatu pracy, to oszczędność ruchów, to plan szczegółowo przemyślany, to wreszcie postawienie sobie zadania, które zostaje wykonane, a w następnej fazie świadomie przekroczone.

Współzawodnictwo pracy to wreszcie zwiększona ochrona pracy, to zmniejszona liczba nieszczęśliwych wypadków, to podniesienie warunków higienicznych i zdrowotnych w fabryce.

Coraz większy udział robotników w akcji współzawodnictwa pracy nakłada na nas jednocześnie obowiązek zwiększonej troski o człowieka pracy i jego rodzinę. Człowiek pracy winien stać się centralną postacią naszej polityki społecznej i naszej polityki gospodarczej.

Sylwetki — uczestników

MARIA WOZNAK pracuje w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 7 w Łodzi jako prądka. Jest prądką - wielowarsztatowcem. Od października bowiem pracuje na 3 „stronach” — przy 780 wrzecionach.

Dziś wykonuje już 162,3% planu. Ale ambitna prądka tym też się nie zadowala. Pragnie ona osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, pragnie pobić swój własny rekord.

WŁODARZYK JOZEF pochodzi z Łodzi. Pracował tu od 1935 r. we włókiennictwie. Po wojnie przeniósł się na Dolny Śląsk, do Dzierżeniowa. Jako prawdziwy łodzianin od dziecka żyty z włókiennictwem i kochający swój zawód, Włodarczyk w Dzierżeniowie poszedł również do fabryki włókienniczej. Dziś jest tam przodownikiem pracy w przedsiębiorstwie.

LANGER ZDZISŁAW jest jeszcze bardzo młody, ma zaledwie 18 lat. W 1946 r. osiedlił się on na Ziemiach Odzyskanych i zaczął pracować w fabryce włókienniczej. Dziś Zdzisław Langer pracuje jako tkacz na 4 krosnach, wykonując 168% planu produkcyjnego.

KARBOWSKA IRENA jest tkaczką w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Łodzi. Pracuje obecnie na 2 krosnach kortowych.

IRENA KARBOWSKA jest jedną z inicjatorek przejścia na obsługę kilku krosien.

Przejście na większą ilość krosien i maszyn było naszym obowiązkiem — mówi dzielna tkaczka — gdyż dziś jeszcze brak nam tysięcy rąk do pracy. (Ib.)

Z kroniki milicyjnej

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU

Wczoraj o godz. 5 rano na skrzyżowaniu ul. Jaracza i Kilińskiego pod pedacy tramwaj dostała się 52 letnia Maria Kazek (ul. Przedziałniana 95). Nieszczęśliwa doznała zwichnięcia jamy brzusznej i miednicy, ponosząc śmierć na miejscu.

JESZCZE JEDEN WYPADEK TRAMWAJOWY

Wczoraj miał miejsce jeszcze jeden wypadek przejechania przez tramwaj. Wskakując z tramwaju na ul. Piotrkowskiej przy nr. 133 dostał się pod koła i doznał zwichnięcia prawej i lewej stopy 10-letni sprzedawca gazet, Alfred Janczyk (ul. Wólczańska 109).

Pogotowie miejskie przewiozło chłopca do szpitala Anny Marii.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i ul. Zamenhofska zderzyło się auto ciężarowe, prowadzone przez Ludwika Kowalskiego (ul. Piotrkowska 274) z drugą ciężarówką, prowadzoną przez Józefa Kołackiego (Pabianice, ul. Łąkowa 41). Na skutek zderzenia jadący jednym z aut Stanisław Hetmański (ul. Młynarska 47) doznał obrażenia głowy.

Rannego przewieźli do domu lekarz pogotowia ratunkowego. Dochodzenie prowadzi milicja.

PRZEJECHANY CHŁOPIEC

Na skrzyżowaniu ulic Limanowskiego i Sierakowskiego auto półciężarowe prowadzone przez szofera Piotra Kopkę (ul. Ogrodowa 12) przejechało chłopca Adama Tomyła (ul. Kaszubska 4).

Chłopca przewieziono do szpitala Anny Marii. Szofer został zatrzymany.

SKOK SAMOBÓJCZY

O godz. 22 popełniła samobójstwo skacząc z okna 3 piętra na bruk 75-letnia Józefa Galińska (ul. Lokatorska 11/13). Samobójczyni poniosła śmierć na miejscu. Śledztwo wykazało, że była od dłuższego czasu anormalna.

SCHWYTANA NA KRADZIEŻY

W fabryce tkanin technicznych przy ul. Szczęśliwej 10 schwytana została na kradzież przedży robotnica Władysława Basiak (ul. 6-go Sierpnia 18). (O)

Groźba inflacji

i „pomoc” dla Europy

Raport 16 państw nie odpowiada USA

LONDYN (API). Nowojorski korespondent „Manchester Gourdian”

Epidemia w Egipcie

LONDYN (PAP). — Komunikat egipskiego ministerstwa zdrowia podaje że, w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano w całym kraju 121 zgonów oraz 368 nowych zachorowań na cholere.

Nie cholera, a tyfus

LONDYN (PAP). W Atenach zaprzeczono pogłoskom jakoby król Paweł zapadł na cholere. Analiza krwi wykazała obecność bakterii tyfusu.

Produkujemy więcej, lepiej, oszczędniej i taniej

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Niechaj obejmie on i te branże, które dotychczas pozostają poza nim. Niech ruch wielowarsztatowców obejmie i inne specjalności w naszym przemyśle, a nie tylko tkaczy i prądki. Od nich bowiem w równej mierze zależy wykonanie planu. Niechaj ten ruch, przez nas zainicjowany, pogłębi się i rozszerzy wszechstronnie. Jednocześnie jednak nie zapominać o tym, że wzrostowi produkcji winno nieustannie towarzyszyć podniesienie jakości wytwarzanych towarów. Punktem honoru dla każdego wielowarsztatowca winno być produkowanie towarów o jak najwyższej

siwierdza, że na nadzwyczajnej sesji kongresu wyznaczonej na 17 listopada nie będzie rozpatrywany plan Marshalla, oficjalnie nazwany obecnie „europejskim planem odbudowy”.

Sesja rozpatrzy jedynie sprawę, doraźnej pomocy dla Europy i zagadnienie inflacji w Stanach Zjedn. Wśród państw, które figurują na liście projektowanej doraźnej pomocy, znajdują się Włochy, Francja i Austria.

Nadzwyczajna komisja izby reprezentantów pod przewodnictwem Hertera, który zwiedził Europę, przygotowuje obecnie „raport sprawozdawczy”. Raport ten podda ostrej krytyce „sposób pracy dokonanej w

jakości i zmniejszenie odsetka braków do minimum.

Kilka miesięcy temu były nas dziesiątki, potem setki. Dziś są nas tysiące.

Naczelnym naszym hasłem na tym etapie będzie: produkujemy więcej, lepiej, oszczędniej i taniej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że inaczej Polski nie dźwigniemy ze zniszczeń wojennych. Wiemy doskonale, że większa wydajność pracy, którą uzyskać można przede wszystkim dzięki zwiększeniu norm obsługi maszyn, jest jedną z dróg, która doprowadzi nas do celu — do wykonania Planu Trzyletniego.

Paryżu przez 16 państw, biorących udział w planie Marshalla”. Herter i jego współpracownicy uznali że raport 16 całkowicie nie odpowiada żądaniom amerykańskim.

Oto znalazł się „specjalista”

WASZYNGTON, 8. 11. (API). — W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu dowódcy wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay’a, autorytatywne koła polityczne w Waszyngtonie wysuwają na stanowisko w Berlinie kandydaturę gen. Drapera. — Gen. Draper jest podsekretarzem dep. wojny i „specjalista” od spraw niemieckich. Był on przed wojną dyrektorem banku Dillon, Read and Co., który inwestował po pierwszej wojnie światowej wielkie sumy w przemyśle niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że kandydatura Drapera, będzie gorąco popierana przez bankierów, oraz przez wielki przemysł amerykański.

W dniu 8 listopada 1947 r., zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72

s. i P.

Matylda Markowska

ze STAWECKICH.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Pogonowskiego 65, w poniedziałek, dnia 10 listopada 1947 r., o godz. 15 na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

(7785 p)

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘC I RODZINA.



Kasza lub mąka na karty RCA

Na karty żywnościowe RCA za miesiąc październik rb. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej w dniach od 11 do 30 listopada rb. włącznie, wydawana będzie kasza jęczmienna lub mąka kukurydziana według poniższego rozdzielnika:

Kat. I RCA na odcinek Nr 19 po 1 kg kaszy jęczmiennej, w cenie zł. 2,40 za 1 kg., lub 1 kg. mąki kukurydzianej w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. IR RCA na odcinek Nr 22 po 0,5 kg. kaszy jęczmiennej w cenie zł. 2,40 za 1 kg., lub mąki kukurydzianej w cenie zł. 3 za 1 kg.

Fraszka

Westchnienie męża

(Zakupy jesienne rozpoczęły się)

żono moja, bój się Boga, Jesteś mi zanadto droga!

SUMUJEMY WYNIKI

Co, gdzie, jak i za ile? Łódzkie inwestycje miejskie

Sezon budowlany ma się już ku końcowi. Na wiosnę bieżącego roku pisaliśmy o planach inwestycyjnych miejskiego Wydziału Odbudowy, dziś przystępujemy do podsumowania wyników.

MUZEUM HISTORII

Jeśli chodzi o inwestycje, to w pierwszym rzędzie wymienić należy całkowitą przebudowę gmachu muzeum historii i sztuki, przy ul. Więckowskiego. Koszt tej inwestycji wynosi 6,5 miliona złotych. W chwili obecnej prace są już ukończone w 70 proc.

FILHARMONIA ŁÓDZKA

Wiele kłopotów sprawiają władzom miejskim przebudowa gmachu Filharmonii Łódzkiej. Wykonane pierwotnie instalacje elektryczne okazały się niedostosowanymi do potrzeb. Rozpisane przetargi przez dłuższy czas nie dawały rezultatu, a schemat instalacji elektrycznych wymagał specjalnych studiów i prób. Ostatnio jednak prace weszły na dobrą drogę. Ostateczny termin wykonania Filharmonii wyznaczony jest na dzień 1 lutego roku przyszłego.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Gmach Biblioteki Publicznej przy ul. Kopernika był gołowy w stanie surowym już przed wojną. Prace przy wykończeniu biblioteki nabrały na poważnie trudności ze względu na brak dostatecznych kredytów. W ciągu bieżącego roku zdołano jednak rozchodując 10 milionów zł., założyć instalacje centralnego ogrzewania, światła, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne oraz zabezpieczyć dach. Przewidziany na rok przyszły kredyt w wysokości 14 milionów zł. nie wystarczy na całkowite wykończenie gmachu, ale biblioteka będzie uruchomiona przynajmniej częściowo.

SZKOŁY

Pod koniec obecnego sezonu przystąpiono do budowy gmachu szkoły powszechnej na Karolewie. W roku przyszłym budynek ma być wykończony.

SZKOŁA TAŃCÓW Władysława Cyrulskiego w Łodzi, Kilińskiego 85

Lekcje pojedynczo i grupowo dla dorosłych i młodzieży.
Tańce: SWING, BOOGIE-WOOGIE, SAMBA.
Zapisy codziennie od godziny 14-tej do 21-ej.
(1868)

zyczny w stanie surowym, tj. zbudowane będą mury i dach.

W planie jest rozpoczęcie budowy dwóch szkół: przy ul. Wólczańskiej 171/3 i na Rokiciu Starym. Przynajmniej jedna z tych inwestycji rozpoczęta będzie w roku przyszłym, gdyż, jak oświadczył prez. Stawinski, władze miejskie będą się starały co roku rozpoczynać budowę jednego budynku szkolnego.

Tyle co do inwestycji miejskich. Remontów kapitałnych wykonano cały szereg. W Chocianowicach wykończono budynek szkolny. Koszt remontu wraz z założeniem instalacji wyniósł 5 milionów zł.

Jednocześnie kończy się już remont gmachu szkolnego w Nowym Złotnie. Kosztem 6,5 miliona zł. wy-

kończono tu główny budynek szkolny.

8,5 miliona zł. kosztował remont szkoły przy ul. Magistrackiej 21.

Na ukończeniu znajdują się również prace remontowe w budynku szkolnym przy ul. Limanowskiego nr 25, gdzie kosztem 13 milionów zł. zbudowano nowe ustępy i dokonano innych niezbędnych prac.

W trosce o odpowiednie lokale dla szkół, miasto wyremontowało sumptem 2,2 mil. zł. gmach przy ul. Pogonowskiego 51 oraz zbudowano barak szkolny przy ul. Napiórkowskiego 253, co kosztowało 3,2 mil. zł.

Wśród innych kapitałnych remontów wymienić należy przebudowę kaplejską przy ul. Sienkiewicza 95 oraz remont sanatorium przeciwgruźliczego na Chocinach. Planuje się tam również dobudowanie części bu-

dynku gospodarczego.

Do remontów kapitałnych zaliczyć jeszcze należy remont i częściową odbudowę budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr 17, uszkodzonego przez bombę lotniczą w roku 1945. Remont ten kosztował 16 mil. zł. i już wkrótce będzie zakończony. Mieścić tam się będą wydziały: Odbudowy, Planowania, Pomiarów, Komunikacji, Planacji Miejskich oraz dyrekcja Targowisk Miejskich.

Prace remontowe konserwacyjne objęły w roku bieżącym ogółem 86 obiektów. Na cel ten rozchodowano 30,5 mil. zł. Remonty instalacyjne wykonano w 52 posesjach kosztem 10 mil. zł.

Dla pełnego obrazu omówić jeszcze należy prócz budownictwa miejskiego, inwestycje, podjęte przez różne instytucje oraz przez osoby prywatne.

Władysław Orłowski

ARTRETYZM kamienie żółciowe, choroby wątroby, **ZIOŁA** Sprzedaż w aptekach i składach apt. żółtaka i kiszki, chroniczne zaparcie, **"CHOLEKINAZA"** Labor. Fizjol. Chem. „Cholekinaza“ zła przemiane materii **ZWALCZAJA** H. NIEMOJEWSKIEGO Warszawa, Mokotowska 50. (3756)

Robotnicy leśni jadą na Ziemię Odzyskane

Ponad 700 osób z okręgu łódzkiego znajdzie pracę

Do wiosny 1948 r. lasy państwowe winny dostarczyć 10 mil. mtr. sześć drewna niezbędnego do wykonania najpilniejszych prac odbudowy kraju i celów przemysłowych. 60 proc. drewna otrzymamy z lasów Ziemi Odzyskanych, które (na skutek braku na tamtych terenach pracowników leśnych) przez ostatnie 3 lata nie były eksploatowane.

Werbunek pracowników na prace w lasach Z. O. już się rozpoczął. Ogółem z Polski centralnej do dnia 31 listopada br. ma wyjechać na teren Z. O. 5 tys. robotników niewykwalifikowanych i 230 osób personelu technicznego.

Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi ma zwerbować do dnia 31 bm. 700 pracowników fizycznych, 26 umysłowych (leśników, brakarzy i manipulantów). Pracownicy z okręgu łódzkiego jadą na teren Dyrekcji Lasów w Lignicy i Wrocławiu. Będą oni tam zatrudnieni do końca kampanii leśnej t. j. do 1 kwietnia 1948 r.

Jak się dowiadujemy z Okręgu łódzkiego zgłasza się dużo chętnych na wyjazd, otrzymują bowiem oni korzystne warunki pracy, a mianowicie: bezpłatny prze-

jazd koleją na miejsce zatrudnienia, bezpłatne kwatery, stawkę uposażeniową wyższą o 40 proc. od przewidzianej dotychczasową umową zbiorową dla pracowników leśnych oraz premie pieniężne.

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na konieczność zaopatrzenia taksówek łódzkich w liczniki i ustalenie cennika za przejazd.

Jak się dowiadujemy sprawa ta została wreszcie załatwiona. Stopniowe wyposażenie taksówek w liczniki rozpocznie się już w przyszłym tygodniu z tym, że do dnia 1 stycznia 1948 roku zostanie ono zakończone.

Przedstawiciele młodzieży polskiej z Francji wkrótce przybędą do Łodzi

30-osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Francji przybyła do kraju na zaproszenie Centralnego Instytutu Kultury. Wycieczka składała się przeważnie z działaczy społecznych, przedstawicieli Grunwaldu i TUR. Instytut zapewnił gościom, rekrutującym się przeważnie ze środowisk górniczych i robotniczych, bezpłatną podróż w obie strony mieszkanie oraz wyżywienie.

Członkowie wycieczki odbywają dwumiesięczny kurs świetlicowo-teatralny w Szklarskiej Porębie, gdzie Instytut posiada własny ośrodek naukowy - badawczy i szkole-

niowy. Poza tym na miejscach pracy zorganizowane będą robotnicze kuchnie zbiorowe, pozostające zaś w Polsce centralnej rodziny wyjeżdżających zostaną zaopatrzone w drewno opałowe po cenach rządowych.

Z wędrówek po województwie łódzkim TUSZYN MIASTO — LAS

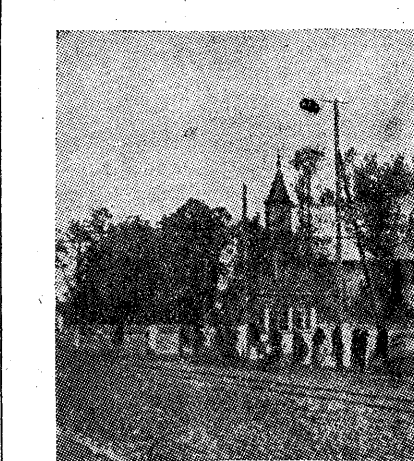
Zaduszki minęły w Tuszynie. Miasto godnie uczciło pamięć swych bohaterów — ofiar bestialstwa niemieckiego, których cienie snuły się długim korowodem w dniu zadusznym po rozległych sosnowych lasach, pierścieniem okalającym Tuszyn, po wzdłużach piaskowych, przecinających młode lasy świerkowe i zielone pagórki.

Nie szczędzono w dniu tym światła i ogni wszelkiego rodzaju, płonących na grobach. Wianeczkami z sosnowymi, przepłatanymi papierowymi kolorowymi kwiatami, ozdabiano krzyże cmentarne. Pięknie przybrano groby i wspólne mogiły.

WIDMO ŚCIĘTEGO BURMISTRZA
Ktoś z mieszkańców Tuszyna, pod pieczęcią tajemniczości, opowiadał mi, że widział na własne oczy cień przedwojennego burmistrza miasta Tuszyna Zwierzyńskiego, któremu kat niemiecki we Wrocławiu toporem ściął głowę, jak skrwawiony, niosąc w rękach swą głowę, skradł się do ratusza.
...A kysz, a kysz...

WAŻNY DZIEŃ — WTOREK
Włoczek i kipi to życie w Tuszynie już od wtorku, bo od 100 lat jest to najważniejszy dzień miasta. Tuszyn korzysta z przywileju urzędowania jarmarków 52 razy do roku. Ze wszystkich okolic zjeżdża się chłop-

stwo oraz kupcy z Tuszyna. Idzie handel. Pomyślnie przebiegają transakcje na żyto, żywiec, kartofle przy akompaniamentie pisku prosiat, beku owiec, gdakaniu kaczek, przy sporach, gwarze i hałasie z pobliskich szynków.



Ogólny widok Tuszyna z fragmentem kościoła św. Witalisa.

CHARAKTER MIASTA
Tuszyn jest miastem handlowo rolniczym; posiada przeszło 400 gospodarstw do 50 ha. Główne produkty uprawy to żyto i zboże. Jest tu wprawdzie jedyna fabryka — tkalnia mechaniczna, przerabiająca przedzę jedwabną, ale to tylko drobny epizod z łódzkiego okręgu włókienniczego.

Młyn parowy, gminna spółka żywnościowa Samopocy Chłopskiej, spółdzielnia rolnicza - handlowa „Rolnik” — to główne arterie życia Tuszyna, z których utrzymują się mieszkańcy, nie licząc rzemiosła i rolników. Nad



2000 ZŁ. NA GŁOWE MIESZKAŃCA

— Małe miasto, a wiele pracy — oświadcza burmistrz. — Na rok 1948 budżet sięga 8 milionów, czyli wydajemy po 2 tys. zł. na głowę mieszkańca. Na oświatę, przeznaczają się blisko 50 proc. całego budżetu.

Burmistrz Tuszyna ST. FIGUŁOWSKI W dwóch szkołach powszechnych i w szkole średniej kształci się 750 dzieci szkolnej. Ostatnio zorganizowano przedszkole dla 120 dzieci. Ze zdobyczy, jakie miasto na tym odcinku osiągnęło, to świetnie zorganizowany budynek szkolny o 39 salach. Uruchomiono go zaraz po wyzwoleniu, w 1945 roku. Doprowadzono go do stanu używalności po zniszczeniach dokonanych przez Niemców.

GOSPODARKA NIEMIECKA

Miasto wskutek dewastacyjnej gospodarki okupanta niemieckiego cierpi na głód mieszkaniowy, który nie da się tak szybko opanować. Blisko 1/4 budynków mieszkalnych została zniszczona. Za czasów obecnych trzeba było kompletnie odbudować ratusz, który Niemcy przed ucieczką spalili, jak również długi szereg innych budynków.
— Ale z każdym rokiem — dorzucą

Po prostu Sprawa nieprzyjemna

Dworzec Fabryczny nie jest wprawdzie reprezentacyjnym dworcem w naszym mieście, tym niemniej stanowi ważny punkt, przez który codziennie przepływa kilka tysięcy ludzi. W planach urbanistów łódzkich leży budowa pięknego, reprezentacyjnego dworca. Jest to jednak „pleśń przyszłości”. Tymczasem musimy za dowolnić się tym, co mamy, tzn. brzydkim, nieefektywnym i bardzo ciasnym budynkiem dworcowym. — I właśnie dlatego musimy się starać, aby ten dworzec wyglądał możliwie porządnie i czysto.

Fakt, że wszystkie kąty i szczeliny zalegają masy smierci, że ściany są czarne od kurzu i sadzy, że wszystko, czego się dotykamy lepi się od brudu — jest cechą niektórych dworców w małych miasteczkach, ale Łódź nie jest małym miasteczkiem. Mało tego, dworzec Fabryczny jest chyba jedynym dworcem wielkomiejskim, w którym roi się od wszelkiego rodzaju robactwa. Nieprzeliczone ilości insektów lażą po ścianach, podłodze, sufitach. Nie przeraża ich ruch i światło. Są do tego przyzwyczajone.

Pasażer, który w oczekiwaniu na pociąg usiadł na ławce pod ścianą, narażony jest na gwałtowną „inwazję”.

Czy ten stan rzeczy wiadomy jest Oddziałowi Sanitarnemu w naszym mieście? Chyba nie, bo trudno przypuszczać, aby był tolerowany.

Oczekujemy więc na szybką i skuteczną akcję. Chyba DDT da tu radę.

Lutecki



Po dłuższych obradach przedstawicieli właścicieli taksówek z Wydziałem Przemysłowym Zarządu Miasta opracowano również cennik za jazdę taksówkami. Pierwszy kilometr kosztować będzie 120 zł., następne zaś po 60 zł. Za postój wyznaczono opłatę 400 zł. od godziny.

Cennik powyższy obowiązywać będzie za jazdę w dzień i tylko na terenie m. Łodzi. Od godz. 23 do 10 rano i przy wyjazdach poza rogatkę Łodzi obowiązywać będzie taksa Nr 2, o 50 proc. droższa.

Zwrócić należy uwagę, że cennik dla Łodzi jest znacznie wyższy niż warszawski. W Warszawie bowiem za pierwszy kilometr płaci się 80 zł., a następne po 50 zł. Szoferzy motywują konieczność utrzymania wyższych stawek w Łodzi z tym stanem dróg w naszym mieście.

Dotychczas za jazdę taksówkami w Łodzi płacono się według umowy, przy czym większość szoferów żądała niestety zbyt wygórowanych opłat.
(jb.)

prezes Kulczycki — Tuszyn się odradza.

CORAZ LEPIEJ

— Trzeba wiedzieć, że mamy tu bogate pokłady gliny ceramicznej. Łódź korzysta z niej z całej pełni na wyrób kafli, natomiast miasto nasze na uruchomienie własnego przemysłu ceramicznego zdobyć się nie mogło, ale jest na drodze do rozwiązania tego problemu.

Główne źródła dochodowe — to rzeźnia, jarmarki i t. zw. odcinek letniskowy. Tuszyn jest idealnym miejscem wypoczynkowym.

W lesie tuszyńskim wydzierzawio no ponad 50 budynków różnym instytucjom społeczno-kulturalnym na domy wypoczynkowe. Istnieje szereg projektów m. in. przekształcenia rynku, przeprowadzenia kanalizacji i urzędzenia boisk w tuszyńskich lasach na użytek powszechny. Muzeum przyrodnicze w Łodzi posiada przy szkole Nr. 2 rezerwat przyrodniczy.

Tuszyn — to miasto - las, które w najbliższej przyszłości odegra dla Łodzi, te role, jaka dla Warszawy odgrywa Otwock, czy Świdów.

JESZCZE JEDNA LEGENDA

Dawne kroniki Tuszyna mówią, że roku 1080 król Jagiełło polował w lasach tuszyńskich na zające, dzięki i niedźwiedzie. Podczas polowania w gestwinie leśnej zaginał syn królewski. Król był zrozpaczony. Po pewnym jednak czasie usłyszał krzyk giermków i naganiaczy... Tu... syn, Tu... syn...

Dla upamiętnienia tego wydarzenia, że syn się odnalazł, król Władysław Jagiełło nazwał miasto „Tusynem”, a z czasem do „s” dodano „z” i wyszedł Tuszyn... miasto lasów sosnowych, przyszłe płuca Łodzi.

Zbigniew Morski

Dziś pojedynek: Kolczyński-Pisarski

Spotkanie gwiazd, które gasną



Dziś w Łodzi o godz. 11-ej odbędzie się w hali „Wimy” przy ul. Rokicińskiej mecz towarzyski Grochów Warszawa — ŁKS Łódź, a w ramach tego meczu odbędzie się pojedynek Kolczyńskiego z Pisarskim.

Dwaj ci świetni zawodnicy mają raczej swoją karierę sportową już za sobą niż przed sobą. Tak jakoś dziwnie się składa, że pierwszy pojedynek między tymi zawodnikami odbył się przed laty, gdy obaj byli młodzi i pełni wiary we własne siły. Pisarski pokonał wówczas Kolczyńskiego przez KO, ale Kolczyński mówi całkiem obiektywnie zrobił znacznie większą karierę sportową od Pisarskiego. Zawodnicy ci reprezentują całkiem odrębną sobie szkołę. Pisarski jest bokserem mającym doskonale opanowaną technikę. Walczy on na punkty, wówczas gdy Kolczyński przy swojej wrodzonej sile fizycznej i temperamencie jest typowym bokserem, polującym na KO.

U Kolczyńskiego decyduje o zwycięstwie cios, a u Pisarskiego raczej szermierka.

I oto po wielu latach po raz drugi dochodzi do sensacyjnego spotkania. Dochodzi do spotkania rewanżowego, na które czekał cały świat sportowy Polski z ogromnym zainteresowaniem.

Ostatnio Pisarski nie miał wiele szczęścia. Nie miał on szczęścia przede wszystkim do komisji sędziowskiej. Dwa razy przegrał on z młodym, ale doskonałym bokserem Tęczy — Trzęsowskim. Te dwie porażki Pisarskiego nie załamały go psychicznie. Pisarski jest starym zawodnikiem nie jedno już przeżył w swojej karierze sportowej.

Podobnie przedstawia się sytuacja z Kolczyńskim. Przegrał on niespodziewanie w Dublinie przez KO. Na meczu Polska — Związek Radziecki Kolczyński poniósł drugą porażkę — już tym razem u siebie w domu w Warszawie.

Czy gwiazdy obu bokserów gasną? Raczej tak.

Pisarski kilka razy zapowiadał, że spotkanie z Kolczyńskim będzie jego ostatnią walką w życiu. Może słowa swego nie dotrzyma, ale w każdym bądź razie już nigdy w życiu takich sukcesów, jakie osiągał przed wojną nie będzie mógł powtórzyć. Lata robią swoje.

To samo dotyczy Kolczyńskiego. Inna jest całkiem kwestią, że jak

jeden tak i drugi służyć jeszcze będą mogli sportowi polskiemu zanim nie znajdzie się rzeczywicie godny następca Kolczyńskiego czy Pisarskiego.

Trudno jest oczywiście przewidzieć, jaki będzie wynik dzisiejszego spotkania. W każdym bądź razie PZB może znaleźć się w bardzo przy-

krej sytuacji w razie zwycięstwa Pisarskiego. Przecież kapitan sportowy p. Derda nie zechce wprowadzać zmian w ustalonym składzie. Ale trzeba będzie jednak, mimo wszystko liczyć się z ogólną opinią społeczeństwa sportowego.

Jak nas informują, skład komisji sędziowskiej będzie mieszany. Zapro-

szono na zawody te sędziów z innych okręgów. Wierzymy, że przydadzą oni i że pod względem werdyktów sędziowskich tym razem nie będzie żadnych zastrzeżeń.

Jesteśmy przekonani, że walka ta stać będzie na bardzo wysokim poziomie i dla prawdziwych znawców sportu bokserkiego będzie nie lada uczcą sportową.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Grochów i Rymer w Łodzi

O godz. 9 rano na Placu Niepodległości (Leonarda) zbiorą się motocykliści wszystkich klubów łódzkich, by wziąć udział w uroczystościach zamknięcia sezonu. O godz. 9.45 motocykliści odjadą do Łagiewnik gdzie wezmą udział w nabożeństwie. Po wspólnym śniadaniu o godz. 11 min. 30 w Wilwoli nastąpi wręczenie dyplomów klubom za pomyślnie przeprowadzoną akcję zbiórki na fundusz odbudowy Warszawy.

O godz. 10 na ŁKS rezerwy drużyn piłkarskich ŁKS-u i TUR-u rozegrają spotkanie jedno z trzech, które odbędzie się w tym dniu na tym stadionie.

O godz. 11 w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej odbędzie się mecz bokserki Grochów — ŁKS. Drużyny wystąpią w następujących składach:

Waga musza: Patora — Kamiński. W. kogucia: Sadowski — Stasiak. W. piórkowa: Sobkowiak — Marcinkowski.

W. lekka: Komuda — Bonikowski. W. półśrednia: Tomczyński — Olejnik.

W. średnia: Kolczyński — Pisarski. W. półciężka: Archacki — Zylis. W. ciężka: Woźniak — Niewadził.

Jak widzimy po prócz pojedynku Pisarskiego z Kolczyńskim, mieć będziemy cały szereg bardzo ciekawych walk. Dawno nie widzieliśmy na ringu Kamińskiego. Ciekawym jest wypadnie tym razem Stasiak. Poważnym przeciwnikiem ma Marcinkowski. Walka Komudy z Bonikowskim też należy do ciekawszych spotkań. A i Olejnik też ma nie najgorszego rywala. Żyłis spotka się nareszcie z dobrym bokserem. Tym razem będziemy mogli przekonać się o rzeczywistej wartości Żyłisa. Mistrz Niewadził walczyć będzie z Woźniakiem. Trzeba liczyć się z tym, że w punktacji ogólnej zwycięży drużyna Grochowa.

O godz. 12 na ŁKS odbędzie się spotkanie piłkarskie ŁKS I B — TUR Łódź.

O godz. 14 na ŁKS rozegrany zostanie mecz towarzyski drużyn ligowych Rymer (Śląsk) — ŁKS. Łódzianie wystąpią w następującym składzie: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć, Pegza, Rakowiecki, Czyżewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz i Sidor. Sędziować ma p. Mieczysław Walczak.

Jutro podamy kupon totalizatora

W jutrzejszym Nr. „Dziennika Łódzkiego” czytelnicy nasi znajdą kupon, który umożliwi Czytelnikom wzięcie udziału w grze sportowej pod nazwą „Zgadnij kto wygra”. Czytelnicy nasi powinni zaopatrzyć się przynajmniej w dwa kupony. Jeden z kuponów po wypełnieniu rubryk trzeba będzie zanieść do kolektury totalizatora sportowego, a drugi, tak samo wypełniony — zachować dla siebie.

Rzecz oczywista, że każdy z naszych Czytelników ma prawo nadesłać dowolną ilość kuponów.

Ten drugi kupon potrzebny jest tylko po to, żeby pamiętać jak się typowało wyniki. Regulamin bowiem konkursu powiada, że każdy z uczestników totalizatora powinien w trzy dni po ogłoszeniu wyników zgłosić się do kolektury, zawiadamiając, że on właśnie odgadł wyniki i że jemu należy się nagroda pieniężna.

Zamieszczając w jutrzejszym nu-

Powrót Gąssowskiego do kraju

Znakomity polski biegacz z okresu przedwojennego Gąssowski, wielokrotny reprezentant Polski w biegu na 400 mtr., powrócił z Belgii do kraju.

Zamierza on jeszcze startować i prawdopodobnie sport polski odniesie dużo korzyści z czynnego udziału tego zawodnika na bieżni. Możliwe, że Gąssowski jednak poświęci się karierze instruktorskiej.

W Warszawie odbędzie się międzynarodowy mecz pływacki Warszawa — Łódź.

AKS na własnym boisku rozegra mecz z Wisłą o mistrzostwo Polski. Tamowia spotka się z Ruchem o wejście do Ligi. O wejście do Ligi walczyć będzie również Legia warszawska z Lechią z Gdańska.

Jak widzimy na brak imprez tym razem narzekać nie możemy.

W Warszawie odbędzie się międzynarodowy mecz pływacki Warszawa — Łódź. AKS na własnym boisku rozegra mecz z Wisłą o mistrzostwo Polski. Tamowia spotka się z Ruchem o wejście do Ligi. O wejście do Ligi walczyć będzie również Legia warszawska z Lechią z Gdańska. Jak widzimy na brak imprez tym razem narzekać nie możemy.

Echa biegu dookoła Polski

Grzelak otrzymał 5 ton węgla



Wczoraj Grzelak z KS Tramwajarzy, który został zwycięzcą wścigu kolarskiego zorganizowanego go dookoła Polski przez Sp. Wyd. „Czytelnik” otrzymał jedną z cenniejszych nagród, a mianowicie 5 ton węgla.

Grzelak odwiedził wczoraj naszą redakcję dziękując raz jeszcze za tak sprawne załatwienie wszystkich formalności przez Dziennik Łódzki.

Zapytujemy co u niego słychać? — Smutno jest przerywać trening. Może będziemy jednak mogli organi-

Polska-Francja w Poznaniu

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB postanowiono zwrócić się do Francuskiej Federacji Bokserskiej z propozycją rozegrania w ramach 25-lecia istnienia PZB między państwowego spotkania bokserkiego Francja — Polska w Polsce.

Reprezentacja francuska w myśl instrukcji PZB rozegrałaby dwa spotkania, a mianowicie: pierwsze — jako oficjalny mecz między państwowy Polska — Francja w dniu 8 lutego 1948 roku w Poznaniu, drugie — w dniu 9 lutego w innej miejscowości.

Również na tym zebraniu przyjęto do wiadomości telegram Węgrowskiego Związku Bokserskiego w sprawie podania nowych terminów spotkań między państwowych Polska — Węgry w Polsce.

PZB zaproponował Węgrom terminy 28 i 29 grudnia 1947 roku.

Ogólnopolskie obrady sportowe odzieżowców

W dniu 10 listopada rozpoczną się w Łodzi, II Ogólnopolskie Obrady Sportowe, pracowników przemysłu konfekcyjnego — odzieżowego.

W obradach weźmą udział: Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zawodowych Prac. Przem. Konf. Odzieżowego, Naczelna Dyrekcja Branżowa, referenci okręgowi, prezisi klubów konfekcyjnych.

Głównym zadaniem obrad jest w pierwszym rzędzie wybór Rady Sportowej przy Zarządzie Głównym, na podstawie ostanich zarządzeń Komisji Centralnej Zw. Zaw., oraz opracowanie strony organizacyjnej nowopowstałych Okręgów Sportowych.

W czasie obrad wygłoszony zostanie cały szereg referatów dyskusyjnych oraz zaprezentowana pokazowa lekcja gimnastyki i treningu bokserkiego.

zować zawody na rolkach. — A czy pan jeździ jeszcze na rowerze? — Któregoś dnia razem z Pietraszewskim i Bekiem popisywaliśmy się po ul. Piotrkowskiej. Musimy trenować nie tylko na szosie, ale jak wykazuje doświadczenie, to trzeba umieć jeździć również i ulicami w czasie największego ruchu. Przecież w Katowicach, w Łodzi, a i w Warszawie w czasie wyścigu dookoła Polski mieliśmy dużo kłopotu przy dostaniu się na metę. Taki trening nikomu z nas nie zaszkodzi.

— A jak tam gra radio? — Aparat (zdobyty przez Grzelaka również w tym wyścigu) gra wspaniale.

Młody kolarz jest zadowolony.

VICKI BAUM

96

LUDZIE W HOTELU

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

Odczuł ten wiew ciepła jak nadzwyczajny podarunek.

— Ja się nie dam — powtórzyła Płomyczek i na znak powrotu siły i życia i lekkomyślności — oddmuchiwała znów loczek z czoła. — Niepotrzebny mi już dyrektor, dam sobie radę i bez niego.

Kringelein przeszedł przez cały łańcuch zawikłanych myśli, a skończywszy, spróbował wypowiedzieć je słowami.

— Zauważyłem i ja w ostatnich dniach, co znaczą pieniądze — objaśnił wahająco — stać się można zupełnie innym człowiekiem, gdy się je posiada, gdy można kupować. Ale nie miałem pojęcia że coś takiego jest również do nabycia.

— Co takiego? — spytała Płomyczek z uśmiechem.

— Właśnie coś takiego, jak ty. Tak piękne i wspaniałe. Nie przypuszcza się wcale, że coś podobnego istnieje. Nie zna się niczego, niczego, nie widuje, a sądzi się, że małżeństwo i w ogóle wszystko to... z kobietą musi być tak nędzne i brzydkie, i żałosne, lub też w takim gorszym rodzaju, jak tutaj w różnych lokalach. Nie miałem po prostu odwagi, by patrzeć na ciebie, gdyś tu leżała, zemdlona! Mój Boże, jakież to piękne! Mój Boże, mój Boże, jakież to bardzo piękne! Więc istnieje to w rzeczywistości, myślę teraz ciągle, mój Boże, istnieje taki cud, taki cud!

Oto jak się miały sprawy z Kringeleinem... Siedząc na krawędzi łóżka, mówił jak zakochany, a nie jak czterdziestoletni pomocnik buchaltera. Jego delikatna i niezaradna, ukrywana dotąd dusza wypełzła z kryjówek i poruszyła nieśmiało nowymi, małymi skrzydłami. Płomyczek objawszy kolana ramionami, słuchała go z uśmiechem, niedowierzającym i zdziwionym. Z gardła jej od czasu do czasu wyrывało się jeszcze łkanie jak małego dziecka, które płakało. Kringelein nie był ani młodym, ładnym i eleganckim, ani zdrowym i silnym, nie posiadał żadnych warunków na kochanka, ale słowa wyjątkane, zaognione jego oczy i nieśmiałe ruchy, zawiązujące w powietrzu, wywierały jednak wrażenie na Płomyczku, co musiało przyczynę swą mieć w głębokich spodnich warstwach ich istnień. Może to znajomość cierpienia, namiętna chęć, by skosztować łyk życia i milcząca gotowość na przyjęcie śmierci wyczarowały w tej ruinie ludzkiej w jedwabnej pyjamie coś męskiego i godnego litości.

Nie należy twierdzić, że Płomyczek zakochała się w Kringeleinie, życie nie produkuje takich słodczy! Ale w tym oto pokoju Nr 70 opłynęło ją uczucie czegoś bliższego, jakiejś bezpiecznej ucieczki przed życiem, czegoś trwalszego od zwykłych przygód jej błyskotliwej, motylej egzystencji. Kringelein mówił, a coraz więcej słów wyrывało mu się z ust, mówił, mówił, jakby chciał wszystko, co mu na sercu leżało, zepchnąć i wypowiedzieć; zdawać by, się mogło, że żył jedynie dotąd w oczekiwaniu owego cudu, który mu się teraz zdarzył, w oczekiwaniu na piękno doskonałe, leżące oto w jego łóżku, na tę dziewczynę, która do niego przyszła, rzuciła Preyssinga, a przyszła do niego.

Płomyczek nie miała o sobie zbyt wygórowanego pojęcia. Znała dobrze swą cenę; dwadzieścia marek za pozowanie do aktu; sto czterdzieści za miesiąc pracy biurowej; piętnaście fenigów za stronę pisania z przebitką; płaszczki futrzane w cenie dwustu czterdziestu ma-

rek za tydzień miłości. Mój Boże, skądże by miała mieć wartość swej osoby? A w słowach Kringeleina odkryła siebie samą po raz pierwszy, przyjrzała się w zachwycie jego, jak w zwierciadle, ujrzała swą przepyszną ciemną karnacją ciała, włosy, srebrzysto-żółte, członki swe każdy skończenie piękny i niosący świeżość, swą beztrudną egzystencję i lekkomyślne trzepotanie się w życiu — odkryła siebie samą, aiby skarb ukryty.

— Ale ja przecież nie jestem nic nadzwyczajnego — wyrzekła skromnie, zarumieniona. Nagle w toku mowy z ust Kringeleina padło nazwisko Preyssinga, a dziewczyna przestarszyła się i przebiegł ją dreszcz. W ciągu ostatniej godziny zapomnieli oboje o wypadkach, zaszyli w zielonym świetle pokoju Nr 71. Świadomość ta zbudziła się raptownie, i zdjęło ich znowu przerażenie.

— Nie pójde tam więcej — zaszepiała Płomyczek — już go pewno zaarrestowano i mnie też będą chcieli zatrzymać. Zostanę tutaj.

Kringelein uśmiechnął się nerwowo.

— Dlaczegożby ciebie? — spytał, ale i on się przelęknął. Ujrzał znow przed sobą Gaigerna, wyraźnie jak w rzeczywistości: w aucie, w samolocie, przy stoliku do gry, w białym świetle bokserkiego ringu, potem przypomniał go sobie, schylającego się nad nim, oddającego mu pugilares, wychodzącego przez kłówrót w drzwiach...

— Dlaczegożby mieli aresztować ciebie? — spytał raz jeszcze.

— Jako świadka — odparła bez zrozumienia tych spraw.

— Tak sądzisz? — rzucił Kringelein bezcelowo, patrząc na nią i mimowoli widząc przed sobą Gaigerna. Uczuł się znowu pośród tempa niebezpieczeństw z dnia wczorajszego.

(D. c. n.)

„I co pan o tym myśli“?..

Ludzie i dzienniki

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w listopadzie

Są kraje, w których cudzoziemiec, zyjąc nawet przez szereg miesięcy, będzie się znajdował zawsze poza orbitą jego zdarzeń i wypadków. — Są jednak i inne, gdzie obcokrajowiec zostaje od razu wciągnięty w wir życia narodu, wśród którego się znalazł. Do tych ostatnich właśnie należy Francja. Już po paru dniach pobytu na ziemi francuskiej obcy przybysz może się zorientować we wszystkich najżywniejszych problemach nurtujących kraj. Pod warunkiem jednak, że potrafi on

SLUCHAĆ, PATRZEĆ I CZYTAĆ

Francuzi przeżywają gorąco każde wydarzenie i lubią się nim dzielić z innymi, dyskusyjować i wyrażać swoje opinie. Ten, który chce słuchać, może w metro dowiedzieć się ze strzępów zdań rzucanych przez pasażerów, o wszystkich najnowszych wydarzeniach z miasta i kraju. Na ulicach, na pocztach i w każdym zbiorowisku ludzkim łatwo zaczepić o rozmowę, a w kawiarni znajomy, lub nieznamy przywita cię od razu: „alors, qu'est ce que vous en pensez?“ (i co pan o tym myśli?). Potem zaczyna się komentarz przy szklance wina i każdy problem zostaje przedyskutowany do końca.

GAZETY

Żadna chyba prasa na świecie nie jest tak czuła, wrażliwa w swoich reakcjach, jak prasa francuska. — Być może, że reporter amerykański prześciga francuskiego w wyłapywaniu sensacji i podawaniu ich krzykliwym, tłustym drukiem czytelnikom. Ale francuski dziennikarz jest bardziej wnikliwy, chwytta zdarzenia tam, gdzie ich nikt nie dostrzeże, a potem jeszcze ciepłe i drgające życiem przetrzuca na papier.

Niemożliwością byłoby wyliczyć wszystkie dzienniki i czasopisma francuskie, od których uginają się półki kiosków ulicznych. Najbardziej popularne z nich są cztery dzienniki, które w silnej mierze wpływają na formowanie się francuskiej opinii publicznej. Pisma te, doskonale redagowane, mają po kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy nakładu dziennie. Są to w pierwszym rzędzie: „Humanité“, „Franc - Tireur“, „Figaro“ i „Le Monde“.

POLEMIKA

Mało jest ludzi, którzyby czytali wszystkie pisma razem. Przeciwny Francuz ma swoją codzienną gazetę, której tendencje mu odpowiadają, wierzy jej i ufa i z jej opinią zgadza się najzupełniej. Dla tego jednak kogo interesuje wszechstronny obraz myśli i tendencji francuskich, ciekawe jest poznawać jedno i te same fakty w rozmaitym naświetleniu i opatrzone w skrajnie nieraz odmienne komentarze. A już naprawdę nikt nie potrafi tak żywo polemizować w sposób dowcipny i

uszczypliwy, jak czynią to między sobą dziennikarze francuscy. Czytelnicy nieraz śledzą ich szermierkę słów z zainteresowaniem, jakby śledził walkę sportową na ringu — naturalnie każdy z nich wierzy tylko w rację swojej gazety i w zwycięstwo jej argumentów.

Nowości wydawnicze

Co warto przeczytać?

Do wspomnień o ostatniej wojnie, należy książka znanego lotnika, Janusza Meissnera, p. t. „Wyspa ostatniej nadziei“, wydana przez Spół. Wyd. „Czytelnik“, zawiera jak gdyby zdjęcia migawkowe z zachowania się Anglików podczas wojny, mnóstwo uwag autora o ich charakterze i obyczajach, a wreszcie o losach Polaków w Anglii. Napisana żywo i dowcipnie cieszy się słuszną wielką poczytnością.

Do tej samej kategorii wspomnień wojennych należy książka Józefa Hena p. t. „Kijów — Tazkent — Berlin“, wydana przez wydawnictwo „Literatura Polska“ w Katowicach. Autor nazwał swą książkę „dziejami włości“. Traktuje w przeciwieństwie do książki Meissnera o tym, co się działo podczas wojny na wschód od Polski. Przedmowę do niej napisał znany pisarz i dyplomata, Ksawery Pruszyński: „Jest to pierwsza polska, osobista książka, która przynosi nam widziane żołnierskimi oczami jej uczestnika, dzieje tamtej polskiej armii, która powstała na wschodzie. Zaletą tej książki jest jej wielka prawdziwość“.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na ukazanie się przekładu polskiego jednej z najpiękniejszych powieści Lwa Tołstoja p. t. „Hadzi-Murat“. Do powieści tej dołączone zostało opowiadanie poświęcone przez wielkiego pisarza polskiemu powstaniu listopadowemu p. t. „Za co?“. Wyszła nakładem wydawnictwa Władysława Baka w Łodzi. To samo wydawnictwo wydało też bardzo pożyteczną szczególnie dla tych, którzy się interesują historią literatury, książkę znanego krytyka K. W. Zawodzińskiego p. t. „Stulecie trójcy powieściopisarzy“, poświęconą Orzeszkowej, Prusowej i Sienkiewiczowi z powodu setnej rocznicy ich urodzin. Są to trzy gruntowne i wnikliwe studia nad społecznym i artystycznym znaczeniem twórczości tych trzech tytanów prozy polskiej.

Jeśli chodzi o miłośników teatru, to niezwykle miłą niespodzianką sprawiła im Spółdzielnia Księgarska „Czytelnik“ w Krakowie, wydając dwa w bardzo starannej szacie graficznej tomy dramatów: pierwszy zawiera dwie sztuki Jerzego Szaniawskiego, grane ostatnio na scenach całej Polski, mianowicie —

KARYKATURY

Dziennik francuski jednak walczą nie tylko piórem, ale i ółwkiem. Każde pismo codzienne przynosi zawsze co najmniej kilka karykatur, wszystkie aktualne, ostre i nie oszczędzające nikogo. Najdostojniejsi mężowie stanu padają najczęściej ofiarą tych złośliwych rysunków. Nikt się jednak przed nimi nie broni, gdyż być karykaturowanym, to znaczy być popularnym. — Karykatury gazet francuskich są

bardzo wysoko wynagradzani i w większej części są to znani artyści-rysunicy.

Dzienniki francuskie starają się w słowie i rysunku oddać obraz narodu i jego rzeczywistości. Rzeczywistość ta jednak widziana w różnych, skrajnych nieraz aspektach, przybiera odmienne formy na łamach różnych gazet i to odpowiada głośniej umysłowości Francuza, który lubi analizę, polemikę i dyskusję.

Zofia Nawrocka

Ze świata kobiet

Solidarność kobieca

Wierzą w nią tylko szczerze mężczyźni i to nie wszyscy. My, kobiety, przyznamy raczej słusność trafnemu powiedzeniu: „nie ma większej miłości, niż między dwiema dziewczynami i nie ma większej nie nawiści, niż to się zdarza między dwiema kobietami“.

Naturalnie zdecydowana nienawiść wysępuje tylko w specjalnych okolicznościach, zdarza się jednakże częściej niż prawdziwie zyciowa i szczerza przyjaźń między dwiema kobietami. Ile w ogóle warta jest owa „przyjaźń“ kobieca — wiemy doskonale. Nie wytrzymuje ona przeważnie najmniejszej próby życia i zamazuje się często pod ciężarem... nowego kapelusza jednej z przyjaciółek.

Niestety, musimy przyznać, że typową cechą kobiecego rodu jest zawzięcie. Ona to właśnie niweczy przede wszystkim legendarną solidarność kobiecą. Większość kobiet cechuje niesety także egoizm i bezwzględność. Kobieta potrafi bez skrępowań wykorzystać swą przewagę nad inną kobietą.

Ciągle jeszcze w pracy zawodowej wiek i powierzchowność kobiety odgrywają poważną rolę. Największą winę ponoszą tu zwierzchnicy — mężczyźni, którzy czasami faworyzują pracownice o t. zw. dobrych warunkach zewnętrznych bez względu na ich walory fachowe.

A wśród kobiet nie brak naturalnie „karjerowiczek“. Wiele z nich hołduje zasadzie, że każda droga jest dobra, która prowadzi do celu. Bez najmniejszych skrępowań zajmują miejsce starszej, mniej obdarzonej przez naturę koleżanki, intrygami i obmową pozbędą się ewentualnej konkurentki. Na terenie pracy, jak i w życiu chętnie posługują się typowo kobiecą bronią. Lokami torują sobie drogę do dobrobytu i szczęścia, nie oglądając się na odepniętych.

Naturalnie niczego nie wolno uogólniać. Nie brak przecież kobiet uczynnych, serdecznych i koleżeńskich, wysoce lojalnych wobec innych kobiet i całego otoczenia. Jest ich jednak stanowczo za mało, aby można było mówić o solidarności kobiecej.

Zapytanie po co potrzebna jest owa solidarność, która nie jest niczym innym jak rodzajem samoobrony zbiorowej, współczesnym, energicznym, samodzielnym kobietom — A jednak właśnie teraz, gdy tyle jest kobiet samotnych, zdanych na własne siły, gdy tyle kobiet ugina się pod ciężarem poważnych obowiązków, w trudnym okresie powojennym solidarność kobieca byłaby zjawiskiem bardzo pożądanym. Naturalnie solidarność dobrze pojęta, jako lojalność i wzajemna pomoc i poparcie w wypadkach, gdy ktoś na nią naprawdę zasługuje.

ha-ka

Jak dotychczas — ani słyhu, ani dychu..

Poruszyliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego“ sprawę zarzutów

Nowy numer „Kuznicy“

Najbliższy, 46 numer „Kuznicy“ przynosi następujące pozycje:

artykuł Zygmunta Myslakowskiego pt. „Personalizm a wychowanie“, artykuł Juliusza Żuławskiego pt. „Trzeci sezon teatralny w Łodzi“, c. d. artykułu Andrzeja Kruczkowskiego pt. „Plan Marshalla w dawnych latach czyli „Reparacja po raz drugi“.

szkic Juliusza Krońskiego p. t. „Sprawa Maurras'a“, wywiad z Ilią Erenburgiem, 2 wiersze Federico Garcia Lorca w przekładzie Włodzimierza Słobodnika p. t. „Święty Michał“ i „Arestowanie Antonia el Camboria na drodze sewilskiej“, fragment powieści Jerzego Putramenta p. t. „Kozko — ojciec odmawia“.

recenzję Ewy Korzeniowskiej pt. „Powieści Kruczkowskiego wczoraj i dziś“,

recenzję Kazimierza Brandysa pt. „Juliana Gałaja powieść o gromadzie“ z książki Gałaja pt. „Mystkowie — wioska mała“ wyd. przez Sp. Wyd. „Książka“ w r. 1946.

wykaz książek nadesłanych, felieton polityczny pt. „Święto umarłych“, przegląd prasy, korespondencje i noty.

Ofiary

Prac. i rzemieślnicy Centrali Zaop. i Zbytu — na odbudowę Warszawy z 28.400.

kolaboracji, skierowanych przeciwko pracownikom „Filmu Polskiego“. Nie wdając się w wywody, czy ktoś współpracował z jakimś tam „Propaganda - Abteilungem“, stanęliśmy na stanowisku, iż wobec ataków w prasie warszawskiej dotknięci tymi atakami powinni wystąpić na drogę sądową, a Związek Zaw., któremu podlega grupa atakowanych filmowców, powinien tę sprawę zbadać do końca.

Otrzymałmy 17. 10. list Generalnej Dyrekcji Filmu Polskiego, w którym przedsiębiorstwo podało do wiadomości, że „podobnie jak w innych związkach artystycznych, tak i w Związku Realizatorów Filmowych jest w toku przewód weryfikacyjny, który zostanie ukończony dnia 30 października br. Na tych miast po ukończeniu tego przewodu Naczelna Dyrekcja PFFP wyciągnie z jego wyniku właściwe konsekwencje“.

Dzisiaj mamy już 8 listopada. I ani słyhu, ani dychu. Skąd inąd wemy, że praca komisji weryfikacyjnej się przedłuża, ponieważ pono jeden z członków komisji zachorował. Uważamy, że chorych członków komisji można zastąpić przez zdrowych.

Sprawa nabrała dość dużego rozgłosu i dlatego należy ją doprowadzić do końca.

PIERWSZY RAZ W ŁODZI

WYSTĄPI

MIECZYSLAW FOGG

DNIA 15 B. M.

Istota literatury radzieckiej. Na czym ona polega, ta „istota“, która tak bardzo wyróżnia i odróżnia literaturę radziecką od literatury reszty świata? Ktoś może powie, że większe jej upolitycznienie? Nieprawda. Każda wielka literatura, każde wielkie dzieło sztuki ma jasno określony charakter polityczny, swój jednoznaczny polityczny sens. Co więc ostatecznie wyróżnia spośród wszystkich innych literatur radziecką? Pisze o tym dyrektor Instytutu Literatury i Językoznawstwa Radzieckiej Akademii Nauk, S. Moszyński, w 6 numerze „Nowych Drog“, całkowicie poświęconemu trzydziestoleciu Wielkiej Listopadowej Rewolucji. Czytamy: „Jedną z największych zdobyczy tej literatury jest właściwe, trafne rozwiązanie tak kapitalnego problemu twórczego. Jakim jest problem dodatniego typu bohatera. Dodatni typ bohatera — to główna sprężyna najznakomitszych utworów tej literatury, która też dzięki temu jest czymś jakościowo nowym w porównaniu z najwyższymi osiągnięciami literatury rosyjskiej i światowej. Dawnej literatura nie znała bohatera-budowniczego życia. Jakkolwiek pisarze wieku XIX próbowali pokazać człowieka, walczącego o tryumf prawdy na ziemi, próbowali stworzyć typ człowieka, idącego w awangardzie epoki, to jednak był to przeważnie „człowiek zbudny“ („liszny“ człowiek) — człowiek o postępowych przekonaniach, ale nie przystosowany do życia i skazany w końcu na

klęskę. Typ bohatera — szermierza i budowniczego nowego życia stworzył po raz pierwszy w dziejach literatury światowej pisarz radziecki. Rzecz jasna, wysiłki pisarzy radzieckich w tym kierunku nie mogą jeszcze pretendować do miana doskonałych. Ale zupełnie niewątpliwa jest zasadnicza tendencja i cały szereg konkretnych osiągnięć“.

„Dziennik Literacki“ zmienia się na tygodnik. Do szeregu czasopism literackich przybył nowy tygodnik. Jest nim rozszerzony dotychczasowy dodatek literacki do krakowskiego „Dziennika Polskiego“ — ten dodatek wychodzi teraz jako oddzielny tygodnik w objętości ośmiu kolumn druku. Ma być organem krakowskiego środowiska literatów, jednak o zasięgu ogólnopolskim. Pierwszy numer tego tygodnika został prawie w całości poświęcony współczesnej literaturze jugosłowiańskiej. Poza tym silną stroną pisma jest bardzo dobrze postawiony dział szczegółowych informacji kulturalnych z zagranicy, co szwankuje poważnie we wszystkich dotychczasowych numerach pismach literackich.

Wątroba i Historia. Tak można zatytułować ostatni felieton tygodnika „Dziennik Powszechny“ w Ksieli w „Tygodniku Powszechnym“ ze względu na osobliwą ekwilibrystykę słowną, za pomocą której usiłuje dowieść tezy, że historia

działa poprzez wątrobę. „Osobliwość nie interesuje się nigdy — wyznaje Kisiel — materialnymi „przyczynami“ zjawisk duchowych... ale ponieważ jednak „duch“ najczęściej działa poprzez materię“ więc Napoleon dlatego przegrał bitwę pod Waterloo, że go bolała wątroba“ i dlatego „ja osobiście sądzę, że to prosto Historia działała za pośrednictwem wątroby“. Oto jaka wątrobianą filozofią karmi czytelników „Tygodnika Powszechnego“ jego naczelny publicysta w okresie narastania nowych tendencji faszystowskich na świecie i groźby nowej katastrofy powojennej.

Problem literatów „chłopskich“. Pisze o nim szczegółowo młody poeta wiejski, Edward Marzec, w ostatnim numerze „Miesięcznika Ludowego“ i dochodzi do wniosku, że takich pisarzy w ogóle nie ma. Są pisarze o większej, lub mniejszej kulturze osobistej i o większym lub mniejszym zainteresowaniu sprawami wsi i w zależności od tego nazywa się ich pisarzami bez przymiotnika lub pisarzami „ludowymi“. — W obecnym stanie rzeczywistości w Polsce, po całkowitej realizacji reformy rolnej specjalne wyodrębnienie kasty pisarzy „ludowych“ nie ma najmniejszego sensu. „Gdy można o przymiotniku pisarza — pisze dalej Marzec — to czas chyba, żeby

przyjął jeden tj. „polski“ jako wyjątek. W rozumieniu literackim przymiotnik „chłopski“, a przez analogię „robotniczy“ itd. właściwie nie ma miejsca i niczym nie mogłobyśmy uzasadnić jego potrzeby. — Nie są również potrzebne jakiegokolwiek specjalne kryteria dla pisarzy pochodzenia chłopskiego. Literatura dziel się powinna według poziomu artystycznego, treści i użyteczności na lichą, przeciętną i znakomitą“. Słusznie!

Zeromski i literatura rosyjska. — Ciekawe wywody historyczno-literackie pióra Grzegorza Timofiejewa drukują ostatnie numery „Przeglądu Socjalistycznego“. Szczególnie związki łączące Zeromskiego z rosyjskim ruchem ludowym, a następnie przemożne wpływy na naszego pisarza potężnej twórczości Lwa Tołstoja i Teodora Dostojewskiego są zasadniczym zrebem napisanych artykułów.

Krytyka, to nie negacja. Narcyz Lubnicki, profesor Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, autor „Teorii poznania materializmu dialektycznego“, którą poddał krytyce z punktu widzenia logiki formalnej nadesłał do redakcji „Tygodnika Powszechnego“, gdzie jego książkę pochwalono za krytykę marksizmu list, w którym wyjaśnia, że krytyka nie oznacza wcale negacji,

a jeśli chodzi o jego stosunek do marksizmu jako metody naukowej, to jest to największym z jego sroby uznaniem dla praktycznej żywości tej nauki i przydatności nie tylko w dziedzinie polityki, ale i w każdej dziedzinie działalności twórczej człowieka.

„Arkona“ w nowej szacie. Góz to jest ta „Arkona“? To miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce ziemi pomorskiej. Obok Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Katowic Bydgoszcz stanowi dziś najpoważniejszy ośrodek życia literacko-artystycznego w Polsce. Jeżeli Toruń uznaje za ośrodek naukowy ziemi pomorskiej, to za ośrodek literacko-artystyczny o znaczeniu niepomiernej donioślejszym należy uznać Bydgoszcz. Naczelnym organem tego ośrodka jest „Arkona“, wspaniale ilustrowane i na wspaniałym papierze drukowane pismo, żywo i ciekawie redagowane. Daje nie tylko pełny obraz tego, co się dzieje pod względem literacko-artystycznym na całym Wybrzeżu, ale i na pozostałych ziemiach odzyskanych, a także i na szerokiej świecie. Każdy numer „Arkony“ przynosi szereg rozpraw na temat wybitnych dzieł zagranicznych, jak np. w ostatnim o Gogolu, Szekspirze i Calderonie. — Obok wrocławskiej „Odry“, „Arkona“ jest najciekawszym z naszych pism prowincjonalnych, a niewątpliwie pożyteczniejszym od niektórych pism stołecznych tego typu.

Zygmunt Ościński

NIEDZIELA 9 LISTOPADA

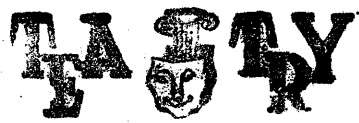
DZIS: Teodora i Ursyna słow. Bogodara... UTRÓ: Andrzej z Ewelinu słow. Ludomira

- 1818 Urodził się m. Orle znakomity powieściopisarz rosyjski - Iwan Siergiejewicz Turgeniew.
1918 Przewrót w Niemczech; socjalistyczny rząd Eberta proklamuje Republikę.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY: Kom. Pow. M. O. - tel. 253.60, Pogot. Rat. Miejskie - tel. 104.44, Pogot. Rat. Ubezpiecz. - tel. 134.15, Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117.11, Straż Pożarna - tel. 117.11

DZURY APTEK: Dzisiejszej nocy dyżuru apteki: Cymara (Wólczańska 37), Bojarskiego (Daszyńskiego 19), Unieszowskiego (Dąbrowska Nr 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiwicz (Nowotki 12), Niewiarowskiej (ul. Zgierska 146).



- TEATR W.P. (Cegielniana 24) - o godz. 19 - Chór Świąteczny.
TEATR TUR - (ul. 11 Listopada 21) - o godz. 19 - "Fircyk w zalotach".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejąd 34) - o godzinie 16 i 19.15 - "Amfitrion 38".



- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: "Dziewczyna z Nowolipki" (17, 19, 21, niedziela 15).
BALTYK - ul. Narutowicza 20: "Carrie klamie" (15.30, 17.30, 19.30, 21.30).
BAJKA - ul. Franciszkańska 31: "Pod gołym niebem" (17, 19, 21, niedziela 15).
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: "Wiosna" (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL - ul. Legionów 2/4: "W imię życia" (17, 19, 21, niedziela 15).
MUZA - Ruda Pabianicka: "Pieśń Zuchów" (18, 20, niedz. 16, 18, 20).
OSWIATOWE - ul. Piotrkowska 243: "Nowe pokolenie i dodatki".
POLONIA - ul. Piotrkowska 67: "Ostatnia noc" (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDWIOSNIE - ul. Żeromskiego 74/76: "Krajoznik Wąre" oświatowe (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: "Rodzina Artomonych" (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA - ul. Rzgowska 84: "Awantura w zaświatach" (17, 19, 21, niedziela 15).
REKORD - ul. Rzgowska 2: "Granica" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
STYLWOY - ul. Kilińskiego 128: "Kopciuszka" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
SWIT - Bałucki Rynek 5: "Zapomniana melodia" (16.30, 18.30).
TATEY - ul. Sienkiewicza 40: "W cieniu podejrzania" (16.30, 18.45, 21, niedz. 14.30).
WISLA - ul. Daszyńskiego 1: "Petita Jimenez" (15, 17, 19, 21, niedziela 13); nadprogram: Mecz bokser. Polski - ZSSR.
WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: "Człowiek z karabinem" (16, 18.20, 20.40, niedz. 13.40).
WOLNOŚĆ - ul. Napiórzkowskiego 16: "Siódma zasłona" (17, 19, 21, niedziela 15).
ZACHETA - ul. Zgierska 28: "Konwój" (17, 19, 21, niedziela 15).
TECZA - ul. Piotrkowska 108: "Petita Jimenez" 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, niedz. 13.30; nadprogram: Mecz bokser. Polski - ZSSR.

Sprawa metryk

Na liczne zapytania zainteresowanych w sprawie unormowania prawnego aktów metrykalnych: urodzeń - małżeństw i zgonów, dokonanych w okresie okupacji niemieckiej, Zarząd parafii Matki Boskiej z Polskiego Kościoła Starokatolickiego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 56 wyjaśnia, że - wszystkie metryki prowadzone przez Kościół St. - katolicki do dnia 1.1. 1946 r. posiadają moc cywilno - prawną (v. Dziennik Ustaw R.P. nr. 4-i, z 6 - vi - 47. poz. 204). Naddo w Dzienniku URP w nr. 59 z 17 września, poz. 316 podany jest dekret orzekający, iż Polski Kościół Starokatolicki posiada prawa na obszarze całego Państwa Polskiego. Za interesowani więc w Łodzi mogą o trzymać potrzebne im metryki - w Urzędzie St. Cyw. w Łodzi przy Al. Kościuszki 1. lub w kancelarii parafialnej. Zarz. parafii staro-katolickiej.

Nie dali się przekupić

O łapówkach, kryminale i ludzkiej uczciwości

Łapownictwo - tak bardzo rozpowszechnione u nas w pierwszym okresie powojennym, obecnie już niemal wcale nie istnieje. W wielkiej mierze przyczyniła się do zlikwidowania go postawa urzędników, funkcjonariuszy milicji, straży innych osób.
Dziś zdarzają się jeszcze wypadki, że ten czy ów osobnik mając zbyt czyste sumienie stara się "wykupić" łapówką. Ot, tysiączek, pięć, czy dziesięć dla "zatuszowania" sprawy. Jednakże najczęściej tacy panowie spotykają się z odmową przyjęcia łapówki. Uczciwi urzędnicy czy milicjanci nie tylko nie przyjmują łapówek, lecz odnośny meldunek do-

łączają do raportu i gość zostaje pociągnięty do odpowiedzialności karnej.
Przeglądając najbliższe wokandy sądowe znajdujemy m. in. następujące trzy sprawy o łapownictwo.
8 października na skutek ówczesnych informacji o magazynowaniu w piekarni Józefa Jaskółowskiego w Łodzi przy ul. 1 Maja 64 większej ilości mąki o niedozwolonym przemiale Komisja Specjalna przeprowadziła tam rewizję. Znalaziono 4 metry mąki. Zona nieobecnej piekarki Maria Jaskółowska w celu skłonienia do niejawienia wyniku kontroli ofiarowała jednemu z urzędników Delegatury 4.500 zł.

Urzędnik nie dał się przekupić.
Józef Deszerowicz zatrzymany 23 września przez trzech funkcjonariuszy MO Józefa Szulewskiego, Jana Rozmarynowicza i Stanisława Bede jako podejrzanego o posiadanie szabrowanych na Zachodzie rzeczy ofiarował milicjantom 3 tys. zł. w zamian za zaniechanie odprowadzenia go do komisariatu.
Milicjanci nie dali się przekupić.
28 września Lucjan Tyfa i Tadeusz Tomaszewski po dokonaniu kradzieży w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 7 ofiarowali portierowi nocnemu Franciszkowi Wdowiakowi 5 tys. za wypuszczenie ich z terenu fabryki.
Portier nie dał się przekupić.

Zebrań i odczytów

- DZIS: W lokalu własnym, Sierakowskiego 18, o godz. 10.00 zebranie organizacyjne OM TUR Dzielnica Bałuty.
W lokalu Publ. Biblioteki, Andrzej 14, walne zebranie członków Tow. Przyjaciół Uniwersytetu w Łodzi.
W lokalu własnym, Kopernika 8, przerejestrowanie członków OM TUR Dzielnica Bałuty.
W Teatrze W. P., Jaracza 27, o godz. 19.00 w ramach m-ca wymiany kultury - wystąpi chór radziecki 120 osób.
W lokalu przy ul. Gdańskiej 75, o godz. 10.00 zebranie wszystkich członków Zw. Zaw. Przem. Spożywczo (Sektora Piekarzy).
W sali kina "Przedwiosnie", o godz. 9.00 ogólne zebranie członków sekcji młodszych Zw. Zaw. Włóknarzy.
W własnej sali odczytowej, Piotrkowska 96, o godz. 11.30 - pierwszy poranek odczytowy Sp. Wyd. "Czytelnik".
W lokalu Wydz. Zdrowia, Piotrkowska 113, o godz. 9.30 roczne walne zebranie członków sekcji Farmaceutów Wydz. Zdrowia Publ. w Łodzi.
W sali Gimnazjum Z. Półkowskiej, Wólczańska 55, o godz. 11.00 walne zebranie b. wychowanków wspomnianego gimnazjum.
W lokalu YMCA, Moniuszki 4a, o godz. 15.30 i o 19.30 cykl odczytów p.k. Dniemst. Dąbrowy pt. "Zygalski historii". Odczyt ilustrowany będzie zdjęciami.
W Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27, o godz. 11.00 odczyt prof. Konstantynowa pt. "Włiam Szekspir i jego dzieła".
W sali Teatru W. P., Jaracza 27, o godz. 10.00 akademii OKZZ z okazji 30.00 rocznicy rewolucji październikowej.
Na Rynku Bałuckim, o godz. 7.00 zbiórka członków wszystkich kół OM TUR celem wzięcia udziału w pracy nad odgruzowaniem Bałut.
W lokalu, Gdańska 18/33 zyd. Stronictwo Demokr. urzędza o godz. 17.00 akademii z okazji 30 rocznicy rewolucji październikowej.
JUTRO (10. 11. 47): W świetlicy, przy ul. Piotrkowskiej 217, o godz. 9.00 konferencja kierowników świetlic Zw. Zaw. Przem. Włóknianczego.
W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, biuro dla koncesjonowania handlu - przyjmowanie podań od osób na litery R, T, U.
W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102, o godz. 18.00 odczyt inż. W. Włodarczyka pt. "Sprawozdanie z Kongresu Techników Franc. w Lyonie".
W lokalu własnym, Kopernika 8, przerejestrowanie członków OM TUR Dzielnica Bałuty.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.00 i 19.15 komedii Jean Giraudoux "AMFITRION 38" w przekładzie i z prologiem Bohdana Korzeniewskiego. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.
Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Lebuska, Adam Mikolajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.
Kasa czynna od 12.00, tel. 123-02.



na niedzielę, 9 listopada
7.05 Muzyka, 8.00 Dziennika, 8.20 Program na dziś, 8.25 Wiadomości dla radio.
wzwyż wygłosi Dyr. Okręgowy PR. A. Smiejan, 8.30 Muzyka. 9.00 Transmisja na bożeństwo z kościoła w Warcie. Kazanie O. Mgr S. Niewiadomego, 10.00 Audycja regionalna z Warty, 11.05 Poranek symboliczny w wyk. Orkiestry PR pod dyr. W. Rowickiego, 12.35 "Na widowni tygodnia" - felieton H. Elle, 12.45 Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakowicza, pt. "Feliks Mendelssohn-Bartholdy", 13.15 Rozmowa z radioluchaczami.
Przeprowadzi red. K. Turkiewicz, 13.25 Najnowsze nagrania płyt marki "Odeon", 13.35 "Dziebia leśna" - słuchowski poetycki, 14.30 Koncert Muzyki Rosyjskiej, 15.35 Reportaż z ogólnopolskiej nady wóknarzy wielowarsztatowców, 15.55 Koncert Muzyki Czeskiej w wyk. Chóru M. Rowickiego Nauceycieli wg J. Soupala. - Transmisja z Brna, 16.30 "U Wujcia Kłuczyka na pięcioliniu - audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16.50 Audycja Biura Studiów, 17.00 "Szkice Mazowieckie" - suita ludowa T. Sygietyńskiego w wyk. zwiększonej Orkiestry PR według Cz. Lewickiego, 17.45 "Mickiewicz o literaturach słowiańskich", 18.00 Koncert Bułgarskiego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego "Rosna Kitka" z Sofii, 19.00 "Mieście, wiesz o literaturach słowiańskich", 19.15 Koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie w wyk. Orkiestry Kameralnej z udz. Chóru Państwowej Filharmonii. Dyryguje A. Panufnik. - W przerwie Audycja literacka, 21.00 Dziennik, 21.30 Radziecki Koncert Symfoniczny, 22.45 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne, 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.05 Program na jutro, 23.15 Jugosłowiańska muzyka ludowa, 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 Koncert zyczeń.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Pod kierownictwem W. Lubnara i R. Miąkowski.
JESIENNY TURNIEJ ZADANIOWY



Edmund Kolacz, Pabianice.

7. POZNAJ SWÓJ KRAJ.

Czwarta - siódma - pierwsza do zwycięstwa droga po ciemnym bieglu bohaterów szlaku. Nie pociąg - siedem żądła siła, wroga, bo pękły kajdany na rękach Polaków.
Wspak dwa - siódma - ósma trzy - czwarta do boju wiodła Piastów plenię uwolnić z przemoicy, żądła wysiłku w bitewnym walk znowu, rozsiąanych rodaków w monolit jednocząc.
W przastarej kramie, gdzie szwab gospodarzył hardo, buńczucznie przez lata niewoli, Polski raz - dwa - pierwszy powiatu wódarzem, a polscy wiesniacy pracują na roli.
Matko, Trzecia - szóste, od Ciebie zależy, by kraj na Zachodzie był płynący miodem, bo Ty wychowu-

jesz nam dzielnych żołnierzy, którzy są podporą całego narodu.
Ludu piąte - szóste patrzy ku granicy z dumą trud ocenia z niedawnych dni chwały. Perle naszą jesteście zachodnia dzielnicą, tobą cieszymy się o najdroższa cała.
"Ed-Ka", Łódź.
Warunki uczestniczenia w Jesiennym Turnieju Zadaniowym podane zostały w naszym dzienniku w dniu 19 października r.b. Rozwiązania nadsyłać można jednorazowo z całego Turnieju w terminie dwutygodniowym po ukazaniu się ostatnich zadań pod adresem: Spółdz. Wyd. "Czytelnik", DZIAŁ ROZRYWKI UMYŚLOWYCH, Łódź, ul. Piotrkowska 96, pok. 255.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia III cie. klasy

Table with columns for prize amounts (Wygrane po 100.000 zł, 20.000 zł, 10.000 zł, 5.000 zł, 2.00 zł) and winning numbers. Includes a section for 'Dalszy ciąg wygranych po 500 zł'.

Z ukosa Pies

Od dawna męczyła mnie cała rodzina, żebym kupił psa. Bo to i bezpiecznie, jak pies w domu i kości nie marnują się, i przyjemnie jest pobawić się z żywym stworzeniem.

Przez dłuższy czas opierałem się, ale pod wspólną presją wszystkich domowników skapitulowałem. Żegnany przez całą rodzinę wyruszyłem któregoś poranka na zakup psa.

Kroczyłem beztrąsko przez miasto i fałszywym nieco głosem nuciłem sobie: "Wpadł pies do kuchni i porwał mięsa ćwierć".

Psa kupiłem na rynku. Był wielki, brzydki i patrzył spođe lba. Większą ochotę miałem na płowego owczarka, merdającego wesoło ogonem, ale sprzedawca powiedział mi:

- Chyba za ostatniego ignoranta pan chcesz uchozić, jeśli pan nie kupisz tego psa. To nie jest zwykły sobie kundel. Wprawdzie nie jest rasowy, ale za to specjalnie wytresowany. Pies policyjny.

- Policyjny? - spytałem z niedowierzaniem.

- Tak, jak mnie pan tu widzi.

A więc kupiłem na swoje utrapienie tego psa. Wabił się Rex. Z tryumfem wprowadziłem go do domu, witaly entuzjastycznymi okrzykami rodziny.

I od tego dnia rozpoczęła się seria nieszczęść. Mój mały synek Michaś lubi bardzo konfitury. Nie mamy mu tego za złe, że czasem zakradnie się do spiżarni i uraczy się zawartością któregoś ze słoików.

My nie mieliśmy mu tego za złe, ale był ktoś, kto miał. Kto taki?

Pies policyjny.

Pogryzł chłopca do krwi, gdy ten próbował swoim zwyczajem wślizgnąć się do spiżarni.

Pościel mieliśmy zwyczaj wietrzyć codziennie, wyłożywszy ją w oknie. Właściwie jest to niedozwolone, ale mieszkamy w bocznej ulicy, nikt więc nie zwrócił nam dotąd uwagi. Ale znowu komus się to nie podobało. Komu? Psu policyjnemu.

Nie wyliczę tu wszystkich wypadków, jakie miały miejsce. Pies terroryzował cały dom. Unikałem jak mogłem własnego mieszkania, bo wiedziałem, że tam jest on - pies policyjny.

Ktoregós wieczoru wróciłem późno do domu po solidnej bibce. Byłem wstawiony i bezpośrednio zetknięcia z żoną chciałem uuniknąć. Wszystko szło jak z płatka: żona spała, wślizgnąłem się cichutko do pokoju. Zbliżałem się już do łóżka, gdy wtem... Ktoś schwycił mnie zębami za nogę i zawarczał.

Pies policyjny. Psiakrew!

WLAD.

OSTATNI KONCERT

WŁADYSŁAWA KĘDRY PRZED WYJAZDEM ZA GRANICĘ
W niedzielę, dnia 9. 11. 1947 roku, o godz. 19.00 w sali Państwowego Konserwatorium w Łodzi (Aleja 1-go Maja) odbędzie się recital fortepianowy Władysława Kedry. Będzie to ostatni Jego koncert przed wyjazdem za granicę. W programie Bach, Gluck, Brahms, Bacewicz, Jurdziński, Skrijabin, Rachmaninow, Kabalewski, Bałakirew. - Bilety do nabycia w Sekretariacie Konserwatorium w godz. 9-15 w dzień koncertu od 10-12 i od 16-tej.

MONTERÓW ze ZNAJOMOŚCIĄ SPAWANIA poszukuje firma instalacyjna. Zgłaszać się: NAWROT 47 (Biuro Księgowość.) w godzinach od 9 - 11. (7776 p)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
poszukuje
SAMODZIELNYCH RUTYNOWANYCH KSIĘGOWYCH
Oferty składać do Działu Personalnego CZPP, Łódź, ul. Więckowskiego 33. (2007)



AKADEMIA
w ZYDOWSKIM STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM
Kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy żydowskim Stronnictwie Demokratycznym urzędza w dniu dzisiejszym o godzinie 17
UROCZYSTA AKADEMIE
z okazji 30-lecia
REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.
Jako prelegenci wystąpią:
Ob. Mag. M. Klimaszewski
Ob. Mag. M. Balberyski, Prezes Koła
Ob. Al. Zylberklang, Sekretarz Koła.
Wszyscy członkowie wraz z rodzinami są proszeni o punktualne przybycie (Gdańska 18, m. 33).
Na zakończenie herbatka towarzyska. (2022)

Duży kapitał
WNIOSE
do SOLIDNEGO INTERESU
BRANZY APTECZNEJ.
Oferty ze szczegółami do „Dziennika Łódzkiego” pod „Nr 7701”. (7701 p)

PIASEK, ZWIR, GRUZ i t. p.
dostarcza — usuwa
ZAKŁAD PRZEWOZOWY
ZŁOTA 4. Telefon 172-55. (7768 p)

ŚWIECIDEŁKA CHOINKOWE
PIĘKNIE BROKATOWANE
poleca wytwórnia
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 112. (1648)

FIRMA WINCENY ROMEJKO
ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA Nr 40
zawiadamia Szan. Klientę, że przeniósł swoją pracownię **OBOWIA** do lokalu mieszczącego się przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 69.**
Jednocześnie zawiadamiany, że posiadamy najnowsze fasony modeli nagrodzonych 2-krotnie **ZŁOTYM MEDALEM** na M. Targach w Poznaniu i Gdańsku. (1896)

Fryzjerzy
KAROL z Krynicy, ZYGMUNT i BASIA z byłej f-my „Witold” i HELENKA z f-my „Kazimierz”
obecnie pracują
w **ZAKŁADACH FRYZJERSKICH „CARMEN”**
TRAUGUTTA 5. (2025)

OZDOBY CHOINKOWE
nim **ZAKUPISZ** żądasz naszego cennika.
BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49. Telefon 157-99. (1935)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
zatrudni:
rutynowanych **KSIĘGOWYCH**
i **KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW**
oraz **KALKULATORÓW warsztatowych.**
Zgłoszenia wraz z życiorysami do Wydziału Personalnego Zjednoczenia — Łódź, Pl. Zwycięstwa Nr 2. Warunki do omówienia. (2000)

KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPIŁKI” i „KUŹNICA” z roku 1946
do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.
Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII 567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 360,—.

NAUKA I WYCHOWANIE
RODOWITY AMERYKANIN, Rektor języka angielskiego Uniwersytetu Łódzkiego, udziela konwersacji, lekcji. Grand-Hotel, pokój 104, godz. 18—19. (3345)

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. (7552 p)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górcieciarstwa wyucza ją (opatentowanym systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym, Próchnika 25 (Zawadzka). (3285)

KURSY Maszynopisania Stenografii (biurowej) Księgowości, Centralnego Związku Stenografów. — Zapisy: Kilińskiego 50. (7716 p)

ANGIELSKIEGO, lekcji, konwersacji, francuskiego, łaciny, udzielają dyplomowani. Łódź 1, skrytka 98. (7722 p)

LEKCJI rosyjskiego udziela rutynowa nauczycielka. Tel. 138-89, godz. 4—5. (7775 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
ZGUBIONO lisa na Nawrot pomiędzy Sienkiewicza—Kilińskiego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, na adres Dowborczyków 20—15. (3353)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową (zółtą), na nazwisko Wróblewska Weronika, zamieszkała Nowy Świat 20. (gr.)

RÓŻNE
ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

PIANINA, fortepiany stroi, remontuje, warsztat reparacyjny St. Kuleszy, Al. Kościuszki 11, m. 15. (7711 p)

BEZ WZGLĘDU na długość włosów trwałą ondulację gwarantują Wileńscy Fryzjerzy, Zawadzka 11. (269 P)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów Śródmiejska 6/5. (1831 P)

PRZYBLAKAŁ się pies bernardyn. krótki ogon. Do odebrania, — ul. Ogrodowa 28, sier 12, m. 16, od godz. 15—18. J. Łabuza. (7756 p)

BRZYCZESY gotowe i na zamówienie z własnego oraz z powierzonego materiału, wykonuje mistrz krawiecki. Piotrkowska 220. (7738 p)

WSPÓLNIA z większym kapitałem do organizującego się przemysłu konfekcyjnego — poszukuje. Oferty pod „Wspólnik”. (7770 p)

TLUMACZ Przysięgły: Angielski, Rosyjski, Francuski, Hiszpański, niemiecki. Traugutta 7—1, front. (7661 p)

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK im. J. STRZELCZYKA w ŁÓDŹI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 217
ogłasza przetarg nieograniczony
na **URZĄDZENIE LABORATORIUM ODLEWNICZEGO.**
Oferty należy składać do dnia 17 listopada 1947 r., do godziny 11 rano w Wydziale Inwestycyjnym, ul. Piotrkowska 217.
Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycyjny, gdzie też mogą oferencja za zwrotem kosztów otrzymać ślepe kosztorysy.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. 11. 1947 r., o godzinie 11 rano.
Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyny, oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (3759)

Ogłoszenie o przetargu
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
ogłasza przetarg nieograniczony
na dalszą **BUDOWĘ PARTERU, PIERWSZEGO, DRUGIEGO i TRZECIEGO PIĘTRA BUDYNKU PRZY ULICY WIĘCKOWSKIEGO Nr 33 w ŁÓDŹI.**
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie górnych murów domu CZPP przy ul. Więckowskiego 33” należy składać w Dziale Administracyjnym CZPP przy ul. Więckowskiego Nr 33, pokój 51, do dnia 17 listopada do godz. 12.
Otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys wraz z warunkami przetargu można otrzymać za opłatą w Dziale Administracyjnym CZPP, pokój 51, od dnia 9 listopada 1947 r., do dnia 15 listopada 1947 r., w godzinach urzędowych.
Wadium przetargowe w wysokości 50.000,— zł należy wpłacić do kasy CZPP, a kwit dołączyć do oferty.
CZPP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (2013)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę
100 PAR SŁOMIANEK na nogi
dla wartowników Straży Miejskiej.
Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój Nr. 14, w godzinach od 9-jej do 13-jej.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie słomianek na nogi” należy składać do dnia 10 listopada rb. do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 4 listopada 1947 r.
Z/349. **ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDZI**

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i uzupełnienia instalacji centralnego ogrzewania w budynkach Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 102.
Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.
Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 20 listopada b. r., do godz. 12 w B.B.Z.Wł. przy ul. Sienkiewicza 47 w Łodzi.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 listopada b. r. w tymże Biurze B.B.Z.Wł. w Łodzi, o godz. 12-tej min. 15. (3754)

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH — OKRĘGU ŁÓDZKIEGO w ŁÓDZI
POSZUKUJE
1. **INŻYNIERA-ARCHITEKTA** na stanowisko Kierownika Biura Technicznego,
2. **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** (absolwentów licealnych szkół technicznych).
Uposażenie ryczałtowe wg. umowy.
Zgłoszenia wraz z życiorysami kierować należy osobiście lub listownie pod adresem: **Łódź, ul. Zachodnia Nr 63** — Dyrekcja Lasów Państwowych, Biuro Techniczne pokój 66. — (Telefon 251-60, wewnętrzny 28). (3616)

DYREKCJA PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO w ŁÓDŹI, ul. PIOTRKOWSKA 175
zaangażuje:
KORESPONDENTA ze znajomością księgowości — na miejscu, oraz do Gryfowa-Śląskiego k/Jeleniej Góry **WYKWALIFIKOWANE SZWACZKI.** Mieszkania zapewnione.
Zgłoszenia: w Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego w Wydziale Personalnym, Piotrkowska 175 od godz. 10-tej rano. (3746)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO ŁÓDŹ. PÓŁNOC
poszukują
1 SIŁĘ WYKWALIFIKOWANĄ NA ARKUSZ ROZLICZENIOWY.
Zgłaszać się do Wydziału Personalnego — Łódź, ul. Srebrzyńska 42. Telefon 203-56. (2001)

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Ostatni tydzień! Ostatni tydzień!
Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30.
„COLORADO”
pióra Z. GOZDAWY i W. STEPŃIA.
Udział biorą: ST. GRODZIENSKA, REGINA GRABOWSKA, IRENA MAL-KIEWICZ, ZOFIA WILCZYŃSKA, A. DYMSZA, KAZIMIERZ DEJUNOWICZ, KAZIMIERZ PAWLÓWSKI, LEOPOLD SADURSKI i IGOR ŚMIAŁOWSKI.
Przy fortepianach: IRENA ALEKSANDROW i ADAM MARKIEWICZ.
Kasa Teatru „SYRENA” otwarta cały dzień. Telefon 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA — godz. 16 i godz. 19.15
komedii Jean Giraudoux
AMFITRION 38
Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02

OZDÓB CHOINKOWYCH
WYTWÓRNIE zechcą **SKŁADAĆ OFERTY i WZORY** na wyroby: SZKLANE, LICHTARZYKI, ZIMNE OGNIE, LAMETA, WŁOS, GIRLANDY, SZYCH, RELIEFY, WYCINANKI itp. pod adresem „VERITAS”, WARSZAWA, ul. NOWOGRODZKA 49. (2004)

ZAKUPIMY po **CENACH RYNKOWYCH**
KOMPLETY a także poszczególne
ROCZNIKI i ZESZYTY następujących CZASOPISM:
ARCHIV FÜR ELEKTROTECHNIK, — **ARCHIV FÜR TECHNISCHE MESSEN** — **ELEKTROTECHNISCHE ZEITSCHRIFT** — **ELEKTROTECHNIK UND MASCHINENBAU** — **ZEITSCHRIFT FÜR TECHNISCHE PHYSIK** — **ELEKTROTECHNISCHE BERICHTE** — **PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY** — **WIADOMOŚCI ELEKTRYCZNE** — oraz inne czasopisma i książki w polskim i obcych językach z dziedziny elektrotechniki i prądów silnych.
Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: Państwowy Instytut Elektrotechniczny, Warszawa, ul. Koszykowa 75 (w godzinach od 8 do 15). (1976)

BIAŁA EMALIA!
„HERKULES” HURTOWNIA NACZYŃ KUCHENNYCH M. BIELECKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 31 (w podwórzu). Telefon 269-48.
zawiadamia P. T. Klientów
iż nadeszły duże transporty białej emalii — **WIADRA, MIEDNICE, MYDELANCZKI, RONDLE, OZAJNIKI** w wielkim wyborze. (3750)

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi
podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż **BIURO DLA SPRAW HANDLU KONCESJONOWANIA** przy Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 40 i **BIURO ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁÓDZI** czynne jest w dniu dzisiejszym **OD GODZINY 8,30** i załatwia wszystkie sprawy związane z **KONCESJONOWANIEM HANDLU.**
Zgromadzenie Kupców m. Łodzi.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ST. WEIGT
poszukują:
INŻYNIERA-KONSTRUKTORA wykwalifikowanego z długoletnią praktyką, oraz
KIEROWNIKA BIURA ZAKUPÓW z długoletnią praktyką w branży metalowej.
Kandydaci winni posiadać podanie wraz z życiorysem w 2-ch egzemplarzach.
Zgłoszenia: Wydział Personalny — Łódź, ul. Senatorska 7/9, od godz. 7-jej do 15,30. (3737)

LEKARZE

Dr DOBRWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5, Kopernika 6/8, tel. 186-00. (1813)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50, powrócił. (1933)

Dr VOGEL, specjalista chorób zębnych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (1897)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuję od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (r)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuski 36. (róg Andrzeja) 4-6, tel. 165-46. (1974)

Dr KOWALCZYK choroby skórno-weneryczne. Zeromskiego 41, 3-6. (7506 p)

Dr SKONIECZKA - lekarz szpitala chorób nerwowych, przyjmuję. Piotrkowska 16. Elektrowstrzaśny. (7549 p)

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, - Sienkiewicza 34, tel. 179-56. (227/Pr.)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8-10, 5-7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (1812 P)

Dr CZYZYKOWSKI. Choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a 4-6, tel. 160-98. (1751)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. (3828)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, powrócił. Sienkiewicza 51, 3-7. (3635)

Dr ŁUSZKIEWICZ Jerzy, kobiece, Legionów 3, m. 6. 4-6. (7757 p)

MASAZYSTKA dyplomowana dłu goletnia praktyka, wykonuje masaże lecznicze oraz stawianie białek. Mentelewska. Pl. Dąbrowskiego 1-14. (3343)

Dr ŁOBZOWA, choroby wewnętrzne, reumatyczne. - Piotrkowska 109, 17-19, tel. 224-57. (3763)

Dr PROCHACKI, specjalista skórne, weneryczne. - Legionów 17, 12-1, 3-6. (7566 p)

Dr SOSIN JAN. Gabinet rentgenologiczny. Gdańska 74, m. 1, 3-5 tel. 161-14. (3362)

LEKARZE DENTYSTY

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębowa. Gdańska 26a. (3342)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11, Telefon 154-12. (1806)

LEKARZ dentysta WOJKOW-WILKOWSKA, Kościuski 13, róg 8-go Sierpnia. (1946)

GABINET Techniczne - dentystyczny Romana Wenckowskiego - Piotrkowska 149-4 tel. 211-01. (1810)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Telefon 264-21. (1809)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, - Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (7595 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Fiat-Simca 500”, stalowa karoseria, rejestrowany, stan dobry - do sprzedania. Zgłoszenia tel. 112-09. (7702 p)

WŁOSY KOSŃSKI (ogony) kupuje wytwórnia włosianki „Promień”, Sienkiewicza 63. (7714 p)

PIANINO czarne, krzyżowe, sprzedam. Al. Kościuski 11, m. 15. (7710 p)

SYPIALNIA kompletna nowa - orzech włoski, tania do sprzedania. Targowa 55 m. 7. (3351)

DYWAN duży, nowy, piękny deseni, okazjnie sprzedam. Andrzeja 35-14. (1985)

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pismem oferty: Pruszków, Mickiewicza 4 7, Wojciechowski. (K. 1775)

KOZUSZKI niekryte, zakopiańskie - Galanteria B. Nagibor, - Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze). (1938)

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michałak. 11-go Listopada 50. (Pr. 715)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja” poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więkowski (Śródmiejska) 48, tel. 256-33 (225 P)

ŚWIECIDEŁKA choinkowe, pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1823)

SPRZEDAM ścierki-skorzawki, - większą ilość tania. Łódź, Nowomiejska 6. Szymański. (7673 p)

SPRZEDAM pianino firmy „Kolsch witz” - wiadomość: tel. 188-57. (3341)

ZAKŁAD zegarmistrzowski poleca zegarki, pudernice, obrączki i galanterię jubilerską. Tamże naprawa, „Gwarancja” Zawadzka 17. (Pr. 724)

RADIO Telefunken „Szpic” 4 metalówki na klawiaturze prawie nowy, okazjnie sprzedam. Chojny, Łączna 29-12. (7760 p)

CENTRA - Daimon baterie przedstawieliństwo, Al. Kościuski 22, tel. 160-81. (3757)

POPULARNY Skład Mebli S. Gała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabi nety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie. (1870)

DOM, willę, plac, gospodarstwo rolne, kupimy, sprzedamy. Plac Wolności 6-4, godzin 11-1, 4-6. (7621 p)

CELOFANOWE torebki w różnych rozmiarach do CUKROW, pończoch itp. Ceny konkurencyjne. Wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1819

OZDOBY choinkowe (bombki) duży asortyment od 120 zł. tuzin, poleca Wytwórnia Ozdób Choinkowych. - Wólczńska 234 a (róg Czerwonaj). Tel. 147-57. (3674)

WAGI uchylnie nowe dostarcza firma „Bos”, Łódź, - Radwańska 53, telefon 150-96. (7935 p)

ZABAWKI WYTWÓRNI „BOBO”, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych, cennik wysyłam. (1863)

ŁÓJ topiony, lanoline, wazeline, mentol, czerzyne, barwniki do szminek, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, w każdej ilości zakupi „ENOLA” Łódź, Napierkowskiego 24, tel. 177-00. (3614)

MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). (184/N)

DUŻY WYBÓR szlafroków zimowych, mundurków szkolnych, własne produkcje. Hurtowo i Detalicznie poleca F. ma Howil i S-ka. Łódź, Próchnika 1. (1784)

POKÓST malarski (niany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbardny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (3696)

WILLE Julianowie, Radogoszcz, Chełmach, place, działki ogrodnicze, budowlane, leśne, sprzedamy. Plac Wolności 6-4. (7620 p)

SAMOCHÓD „Wanderer” luksusowy kabriolet 6-cylindrowy, sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 26, tel. 155-34. (7762 p)

PLASZCZ oficerski sprzedam. - Wólczńska 157, m. 21, od godz. 16. (7723 p)

DYWAN sprzedam, duży. Wiadomość Orla 11, m. 17. (2020)

PASKI podwiązkowe i sznurowane. Wykonanie solidne. Hurt, detal. Piotrkowska 35, sklep w podwórzu. (2006)

TANIE, a piękne, solidne wózki dziecięce, rowerki, poleca: Wytwórnia T. Klimczak, Częstochowa, Mostowa 11. (3755)

SAMOCHÓD DKW okazjnie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 115, w podwórzu. (3764)

PENICYLINA oleistej, angielskiej, dla chorej każdej ilości kupię natychmiast. Tel. 257-08 (3357)

SILNIKI elektryczne i wiertarki - różne napięcia (również 120/220 V.), kupno-sprzedaż. - Sklep fabryczny, Piotrkowska 83, tel. 17-24 (2029)

SPRZEDAM sypialnię brzoową, Zeromskiego 7 róg Zawadzkiej, - Owocarnia, ogładać 9.11 do 21. (2031)

MEBLE nowe, używane. Kupno-sprzedaż-zamiana. Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2033)

SPRZEDAM samochód kabriolet marki „Wanderer”, - ogładać co dzień między 12-13. Ozorkowska 13. Sbsnicki. (7791 p)

POWÓZ i bryczkę sprzedam. - Złota 4, tel. 172-55 (7767 p)

SZWACZKI, prasowaczki na konfekcję chłopców poszukujemy. - Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9-11. (7695 p)

POWAŻNA instytucja poszukuje księgowego ze znajomością księgowości rolnej. Oferty wraz z życiorysem składać „Prasa”, Piotrkowska 55, pod „Księgowy”. (1999)

PODRĘCZNA potrzebna do pracowni kapeluszy, Kopernika 23, Walecka. (1975)

POSZUKUJE odpowiedniej osoby do gospodarstwa i trzyletniej dziewczynki. - Kilińskiego 113, m. 26. (7761 p)

POTRZEBNA uczciwa ekspedientka, galanteria, Piotrkowska 11, Twardowska. (7747 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. - Legionów 48-31, parter, lewa oficyna. (7748 p)

KRAWCOWA pracowni Szymonowiczowej szuka pracy po domach, Wólczńska 98, m. 3. (7752 p)

RUTYNOWANA pielęgniarka-wychowawczyni, zajmie się niemowlęciem lub starszym dzieckiem w kulturalnym domu, ul. Legionów 61, m. 10. (7729)

GOSPODINI solidna poszukuje pracy z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa do kulturalnego domu. Referencje posiadam bardzo dobre. Telefon 183-65. (3358)

MONTER - elektryk z 12-letnią praktyką, samodzielny, poszukuje pracy. Obieznany z wysokim i niskim napięciem. Oferty pod „Elektryk”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (2032)

LOKALE

NOWOCZESNE 3-pokojowe mieszkanie w Zgierzu, zamienię na podobne w Łodzi. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 172-69. (7720 p)

LOKALU sklepowego, względnie połowę z wystawą na Piotrkowskiej lub w pobliżu od Jaracza do Bandurskiego, pilnie poszukuję, ewentualnie przystąpię do spółki (branża pierniczan). Wiadomość: tel. 173-97. (7682 p)

POSZUKUJE pokoju, dobrze zaopieczony, zamienię na góry. - Referencje znanych osobistości. - Oferty „Dziennika Łódzkiego” dla „MK”. (7732 p)

LADNIE umebłowanego pokoju na czasowy pobyt, poszukuję. Ewentualne koszty remontu zwrócę. Oferty pod „Mam węgiew”. (7779 p)

SOLIDNA, pracująca studentka poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Tel. 106-26 147-96, Amal. (7758 p)

SPRZEDAM, wydzierżawię, fabrykę papy w Strykowie, wiadomość, Daszyńskiego 88. (7846 p)

4 GARAZE do wynajęcia. Nowo-Zarawska 44. (7754 p)

SKLEP z pokojem na Kilińskiego przy Narutowicza, odstąpię za zwrotu remontu. Oferty „Okażia”. (7779 p)

POKOJU umebłowanego, wygodnego, poszukuje studentka. Cena obojętna. Oferty do Adm. pod „Cena obojętna”. post. „Savoy”. (2021)

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, warunki obojętne. Tel. 172-79, proszę Marię. (3344)

URZĘDNICZKA, samotna poszukuje pokoju w śródmieściu z używalnością łazienki. Dobrze zapłać od zaraz. Oferty sub. „Lidia” do Dziennika. (7704 p)

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią, - front na Piotrkowskiej od Przejazdu do Moniuszki na 2 lub 1 pokój z kuchnią z wygodami na tym samym odcinku. Tel. 265-34, godz. od 9 do 12. Proszę kierownika. (3329)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Milanówek pod Warszawą na podobne w Łodzi. - Tel. 105-17. (3356)

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu, za zwrotu wszelkich kosztów remontu. Wiadomości kierować: Cegielniana 3, m. 7. (7771 p)

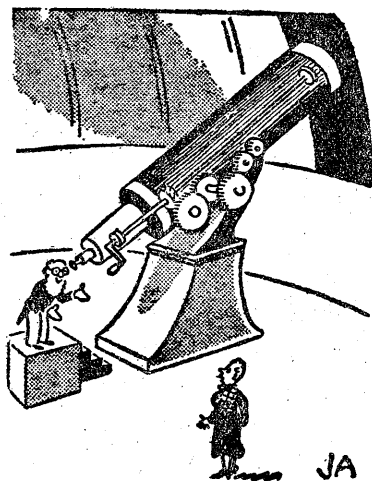
MAM fortepian, poszukuję pokoju. Oferty pod „Sonata”. (7764 p)

POSZUKIWANIE RODZIN

CYWIŃSKIEGO Wiesława wywiezionego do Gross Rosen poszukuje Bernadeta Cywińska, Toruń, Mickiewicza 7-27. (1826)

Zazdrość

(Rys. z „News Chronicle”)



Do astrologa
Zazdrosna żona
Powiada kiedyś
Wielce wzburzona:

„Dość mam już tego,
że przez lunetę
Na inną oko
Puszczasz planetę!”

OKAZJA, sprzedam nowy tapczan. Pogonowskiego 25-1a. (7774 p)

SPRZEDAM motocykl DKW 500 stan pierwszorzędnym. - Kilińskiego 136. Kałowski. (7765 p)

SPRZEDAM tania szafę orzechową i dębową z lustrem. - Wólczńska 95. Stolarnia. (7763 p)

SAMOCHÓD DKW w pierwszorzędnym stanie, sprzedam tania. Kilińskiego 32. Warsztat. (7769 p)

MEBLE stańaly w firmie Izdebski. Piotrkowska 31 w podwórzu, gotowe i na zamówienie. (2026)

SUKNIE ślubna, elegancka, SMOKING pierwszorzędnym. **KOMBI-NEZON** futrzany lotniczy sprzedam. Zeromskiego 45, m. 7. (2027)

SILNIK elektryczny, pierścieniowy na łożyskach kulkowych „Siemens-Schuckert” 30 K.W. 220/380 V. 1460 obr/min. Sprzedamy. - Sklep, Piotrkowska 83, tel. 117-34. (2023)

OLEJKI ETERYCZNE i esencje dla przemysłu cukierniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. **ODCZYNNIKI LABORATORYJNE**. - Barwniki żywnościowe oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza firma „Chemika”, Łódź, - Piotrkowska 28, tel. 145-01. **ZAKUPUJE WSZELKIE PARTIE OLEJKÓW**. (3758)

ZAKŁAD BEDNARSKI L. Filipowicz, Kilińskiego 30, tel. 264-29, - poleca beczki wszelkiego rozmiaru, na wszelkie marynaty, po cenach zniżonych. (1741)

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes” 170 V „Kabriolet” - w pierwszorzędnym stanie - sprzedam. Piotrkowska 194, front, 2 piętro. - Frankowski. (7789 p)

BIELIŃNIARKI szwaczki mogą się zgłosić, Sienkiewicza 61 - Szwajnia. (7715 p)

ZAFIAROWANIE PRACY

BIELIŃNIARKI szwaczki mogą się zgłosić, Sienkiewicza 61 - Szwajnia. (7715 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-33; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rekwizytów nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. **CENY OGŁOSZEŃ**: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm - zł 35,- za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm - zł 45,- za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm - zł 60,- za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm - zł 60,- za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm - zł 60,- za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm - zł 70,- za 1 mm szpalty. **NEKROLOGI**: do 50 mm - zł 30,- za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm - zł 45,- za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm - zł 60,- za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm - zł 85,- za 1 mm szpalty. **OGŁOSZENIA DROBNE**: osobiste i poszukiwania rodzin 20,- zł za wyraz, - handlowe 25,- zł za wyraz, - zguby 20,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,- zł za wyraz; (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej. **Rachunek czekowy**: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII-567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”.

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 - Łódź. Zwirk.

Testament Heliodora Van Hook'a



MURZYNI: Bwamba! Bwamba! Musimy ocalić tę dziewczynę. Będzie to ładny dar dla naszego króla.



PARKER: Przekleństwo! Skąd się ta czarna hoolta tu wzięła? Jestem ratny. Trzeba się wycofać.



MURZYN: Drum-hom hop-so!
AGAPIT: Masz zupełną rację mój drogi. Ale co chcesz przez to powiedzieć?
JANUSZ: Or chce zaprowadzić nas do osady.



AGAPIT: Hm, w tej wiosce prawie tak czysto, jak na Piotrkowskiej. Aa, tam siedzi zapewne obywatel burmistrz murzyński.

(d. c. n.)